Nr. 278. Wtorek, 3 Grudnia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

1848—1907



CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 listopada b. r. zezwolić najmiłościwiej Ministrowi Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, Aloizemu bar. Aehrenthalowi, przyjąć i nosić wielką wstęgę królewsko wielkobrytańskiego orderu Wiktoryi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej radcę Trybunału administracyjnego, dr. Juliusza Kleeberga, wiceprezydentem Namiestnictwa we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 listopada b. r. najmiłościwiej zamianować: wiceprezydentem sądu obwodowego w Stanisławowie, radcę sądu krajowego wyższego Joachima Łysiaka w Stanisławowie; radcami sądu krajowego wyższego we Lwowie: radcę sądu krajowego wyższego w sądzie krajowym we Lwowie, Hermana Garfeina; posiadającego tytuł i charakter radcy sądu krajowego wyższego, obecnie pozostającego w służbie generalnej Prokuratoryi radcę sądu krajowego w Czerniowcach, Józefa Zeidlera i radców sądu krajowego we Lwowie: Józefa Ohanowicza, Władysława Prokopowicza, Józefa Swaryczewskiego i Antoniego Dolnickiego, a radcami sądu krajowego wyższego w trybunałach I. instancyi, radców sądu krajowego: Maryana Mayera w Tarnopolu dla Tarnopola, Floryana Malinowskiego i Jana Lekczyńskiego, obydwóch we Lwowie, Jakóba Löbensteina w Stryju i Grzegorza Charaka we Lwowie, wszystkich czterech dla Lwowa, Józefa Kristela w Czerniowcach dla Czerniowiec i dr. Kornela Kisselitzę w Suczawie dla Suczawy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 listopada b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego, dr. Erastowi Mandyczewskiemu w Czerniowcach, tytuł i charakter radcy sądu krajowego wyższego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister handlu zamianował wicesekretarza ministeryalnego w Ministerstwie handlu, dr. Juliusza ze Skrzypny Twardowskiego, sekretarzem ministeryalnym.

P. Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie oficyała policyi, Edwarda Łukowskiego, adjunktem urzędów pomocniczych i kancelistę policyi, Karola Mandla, oficyałem policyi.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Stanisława Jakobsohna, dr. Romana Rothhirscha i Franciszka Mączkę.

Rada szkolna krajowa posunęła profesora gimnazyum Franciszka Józefa w Dębicy, ks. Błażeja Kotfisa, na posadę rzeczywistego nauczyciela religii w tymże zakładzie.

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła praktykantów pocztowych: Stanisława Czekaja i Władysława Snopkiewicza ze Lwowa do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 grudnia.

2 GRUDNIA
1848—1907.

Na całej przestrzeni dzierżaw Habsburskich tak rozległych, obejmujących tyle ludów i krain w zespoleniu państwowem — uderzają dzisiaj serca zgodnie, nito dzwon rozkołysany w chwilę uroczystą.

Bo dzień to w istocie uroczysty niezwykle, uroczystszy od wielu, które czasów kolej przyniosła z sobą: Najj. Pan wkracza z nim w 60-ty rok miłościwych Swych Rządów.

Historya niewielu tylko wymienia Władców, którym dane było dożyć podobnej chwili.

Uważać też należy za szczególniejszą, a tak bardzo zasłużoną, łaskę Opatrzności, że Najj. Pan w czerstwem zdrowiu i rześkim umysłem opromieniać może sędziwością Swą wyniosły Tron Habsburgów w równej mierze, jak opromieniał go w chwili objęcia blaskiem młodzieńczego zapału. Ośmnastoletni wówczas Książę nie myślał zapewne o tem, iż kiedyś z wyżyny 60 lat Panowania spoglądać będzie na owoce błogosławionej Swej działalności.

Razem zaś z umiłowanym Monarchą dzień ten poświęcają jej rozpamiętywaniu ludy, Tron otaczające zwartym pierścieniem. Pamięć przywodzi im burze i wstrząśnienia, przez które Najj. Pan z zaparciem własnem, dobro Państwa jedynie mając przed oczyma, przeprowadził nawę Monarchii. Bywały wszakże chwile, gdy zdawało się, iż wszystkie przeciwności podały sobie ręce i sprzysięgły się na zagładę Austro-Węgier; a jednak i z tych odmętów Państwo dzięki oddaniu się Swego Władcy, dzięki Jego roztropności i ofiarności wyszło bez szwanku, owszem wzmocnione i coraz bardziej krzepiące się w swem mocarstwowem stanowisku.

Już chwila wstąpienia Najj. Pana na Tron przypadła na czasy, które przez wzgląd na obfitość problemów politycznych i ich powikłanie wymagały niezwykłej zdolności oryentacyjnej Tego, Któremu berło dostało się w ręce. Było to zaranie nowej doby; należało Monarchię oprzeć na nowych podstawach, aby zapewnić jej zgodny z duchem czasu rozwój.

Miłość i zrozumienie dobra ogólnego, trafna ocena stosunków, poczucie sprawiedliwości, wreszcie energia w przeprowadzeniu raz obranego kierunku — oto drogowskaz którego trzymał się Najj. Pan wśród chaosu sprzecznych prądów, oto kompas, wedle którego kierował się także później i dotąd kieruje się, sprawując Rządy.

Z Jego to woli i zarządzenia otrzymała Austrya ustrój konstytucyjny, który rozszerzając znakomicie swobody ludów, nie ujął wszakże trudów i odpowiedzialności Koronie. Brzemię panowania pozostało nadal brzemieniem ciężkiem, trosk pełnem i troski nieustannej wymagającem. Jak zaś szczytnie Najj. Pan pojmuje Swe obowiązki, ile ich pełnieniu poświęca pieczołowitości, jak czujnie stoi na straży interesów Państwa — dowiodły dzieje Jego miłościwego Panowania, dowodzą ich owoce.

Otoczona poważaniem Europy, jako filar pokoju, nigdy jeszcze bezpieczniej nie mogła Austrya patrzeć w przyszłość, jak obecnie, zdobywszy sobie powagę, której tknąć się nikt nie waży.

A zawdzięcza to Monarchia przedewszystkiem uwielbionemu Władcy, który opasał wszystkie ludy wieńcem Swej prawdziwie Ojcowskiej troskliwości i który służy im za wzór cnót nietylko Monarszych, lecz także ogólno-ludzkich.

Nie różami zaprawdę, usłaną była droga życia Najj. Pana] jako człowiek miał do przetrwania tyle ciosów, iż niejedna mniej granitowa natura musiałaby się była zachwiać pod niemi. On zaś nie ugiął się; On zmilknąć kazał ludzkim swym bolom i cierpieniom i pozostał niewzruszony na wyżynie, na którą wwiodło Go przeznaczenie.

Wielkoduszności Najj. Pana dowodem wymownym jest i to, że stosownie do życzenia Monarchy, niezwykły Jubileusz dzisiejszy obchodzą ludy w podniosłym, przez własne ich poczucie podyktowanym nastroju, lecz bez świetności zewnętrznej, bez wspaniałości, która zwykła towarzyszyć podobnym obchodom. Tem szczerzej, tem goręcej uderzają serca w piersiach milionów; w tem potężniejszy akord łączą się błagania ku niebiosom skierowane o pomyślność i błogosławieństwo dla Władcy, który jest dobrotliwym Ojcem ludów powierzonych Jego pieczy.

W gronie tych ludów, Polacy nikomu nie ustąpią pierwszeństwa, w czci i wiernej miłości dla Tego, który obfitością dobrodziejstw na zawsze zapewnił sobie ich niewygasłą wdzięczność. A dzisiaj owa wdzięczność tem skwapliwiej szuka sposobu ujawnienia się, im boleśniejsze ciosy godzą w żywioł polski gdzieindziej; im bardziej zazdrościć nam muszą równouprawnienia i rozległych swobód pod berłem Najj. Pana ci rodacy nasi, którym po cierniach i głazach kroczyć każe Opatrzność.

Z głębi też serc, przejętych szczerem i gorącem uczuciem kraj nasz wznosi do Pana zastępów modlitwę: Boże, zachowaj i wspieraj Swą opieką najmiłościwszego Cesarza i Króla, Franciszka Józefa I.

Wywłaszczenie Polaków
pod berłem pruskiem.

Z dyskusyi w parlamencie Rzeszy niemieckiej i w Sejmie pruskim.

Na sobotniem posiedzeniu parlamentu Rzeszy omawiał p. Skarzyński antipolską politykę Prus, przyczem oświadczył, że twierdzenie o wielkiem niebezpieczeństwie polskiem pozbawione jest wszelkiej podstawy. Polacy jedynie chcą zachować swoją religię, język i odrębność, jak również tysiącletnią historyę. Rewolucyonistami nie są, gdyż naród polski składa się z rolników, rękodzielników i kupców, a, że nie ma przemysłu, więc nie ma i proletaryatu.

Następne posiedzenie zapowiedziano na dziś (poniedziałek).

W Sejmie pruskim w dalszym ciągu dyskusyi nad przedłożeniem antipolskiem zabrał głos p. Wolf, który oświadczył, że polityka polska rządu doprowadziła do wzmocnienia polskości. Mowca z powodów prawnopaństwowych i ekonomicznych jest przeciwny przedłożeniu i będzie przeciw niemu głosował, ponieważ jest to ustawa wyjątkowa i sprzeciwia się ustawom zasadniczym państwa.

P. Lusenski (nacyon. lib.) oświadcza, że nie należy przez wzgląd na niektóre braki psuć sobie radości z całego dzieła kolonizacyi. Mowca wśród wielkiej wrzawy w Izbie omawia postępy pracy kolonizacyjnej, których także w odniesieniu do miast zaprzeczyć nie można.

P. Dziembowski potępia całą politykę wobec kresów wschodnich i powiada: Ks. Buelow mówił przed laty, że Polacy mnożą się jak króliki. Obecnie zawiadamia nas kanclerz, że Niemcy przecież silniej się rozmnażają. Pocóż więc trzeba nowych ustaw? Przedstawia się obecnie Polaków jako żywioł niebezpieczny dla państwa w razie, gdyby ono znalazło się w orężnej potrzebie. Ależ Polacy w trzech wyprawach krwią, przelaną na polu bitwy, okazali czynnie swą wierność dla króla i państwa; uznał to nawet ks. Bismarck.

W takich warunkach niechaj strona przeciwna trudzi się dostarczeniem dowodu, że Polacy są niebezpieczni. Przedłożenie dzisiejsze nie jest wypływem względów na dobro publiczne, lecz wynikło z przyczyn państwowo-politycznych. Przedłożenie rządowe

---

49)

WYNALAZCA.

POWIEŚĆ.

KAZIMIERZ ROJAN.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Wiśnicki wyciągnął z biurka księgę współpracowników i wypisał na ćwiartce papieru adres szwajcarskiego inżyniera.

— Dziękuję. Najprawdopodobniej niebawem wyjadę ztąd i przez pewien czas słych o mnie zaginie. A teraz powiedz mi, ile szpalt „Wiedzy“ na rok mógłbyś dla mnie przeznaczyć?

— Dla twego pióra jaknajwięcej. Prace twoje były zawsze u nas wysoko cenione.

— Dobrze. Jednakowoż jest pewne maximum, poza które wyjść nie możecie.

Wiśnicki się zamyślił:

— No w roku... powiedzmy dwadzieścia tysięcy wierszy.

— Tysiąc sześćset koron: mało!

— Więcej nie wytrzymamy, choćbyś się podpisywał kilkoma pseudonimami. Nie ma miejsca.

— Mało, mało — powtarzał Stefan trzęsąc głową. Potrzebuję rocznie co najmniej pięciu tysięcy koron. Chciałbym przetopić całą moją wiedzę na artykuły, choćby nawet na popularną sieczkę. Potrzebuję moc pieniędzy, całą górę!... rozumiesz przyjacielu?!...

— Zaczekaj — krzyknął Wiśnicki uradowany. — Zamierzamy przecie wydawać od Nowego Roku „Encyklopedyę naukową“. Dział fizyko-chemiczny dotąd nie zajęty, możebyś go objął.

— Ależ brawo!... cudownie!

— Będziesz tam mógł zamieścić kilkanaście tysięcy wierszy rocznie; praca łatwa, przeważnie kompilacyjna. Prócz tego, skoro ci o szybki zarobek idzie, radzę ci napisać popularną „Historyę wynalazków“.

— Nie wiem, czy znajdę nakładcę.

— Warszawa da ci go z pewnością. Mam tam zresztą znajomości, mogę ci to ułatwić.

— I owszem. Dziękuję z góry.

— Czy jednak starczy ci na to wszystkc czasu?

— Musi. Bywały takie lata, że pracowałem bez przerwy po ośmnaście godzin na dobę i nie czułem zmęczenia. Popróbuję jeszcze raz tej zabawki. Posiadam siły tura, a obecnie dołącza się do nich barani upór.

— Więc jazda!...

— A teraz jeszcze jedno: zamierzam natychmiast napisać kilkanaście artykułów i zasilić waszą tekę choćby na cały kwartał, w zamian chciałbym wypełnić moją pustą kieszeń waszymi pieniędzmi. Nim nadejdzie odpowiedź od Bukowskiego, będę miał kilka prac gotowych. Skrypt wam złożę. Dacie zaliczkę?

— I owszem. Nie wiem tylko co powie administracya. Ile potrzebujesz?

— Trzysta koron.

— No, może się tyle znajdzie.

— Pożycz mi teraz ostatnie numery pism francuskich i angielskich, bom ich jeszcze nie przeglądał.

— Możebyś czytał i pisał u nas. Gwardziński wyjechał na dwa tygodnie w góry, stolik wolny. Pomógłbyś mi także przy korrekcie czwartkowego numeru.

— Z ochotą.

— To zakasuj rękawy.

Stefan usiadł przy biurku. W pięć minut potem, mimo noc nieprzespaną, pióro jego kładło już drobne wstęgi maczku po redakcyjnym papierze *Wiedzy*.

XVIII.

Najtrudniej o silne postanowienie. Gdy to jest, reszta idzie jak z płatka, trzeba jeno posiadać prócz sił żywotnych, bogaty umysł. Stefan go miał. To też praca literacka płynęła mu z pod ręki jak rwący potok górski. Stolik jego w redakcyi *Wiedzy* zapełnił się wnet.

Wśród tego nadszedł telegram od Bukowskiego:

— Przyjeżdżaj! — brzmiała krótka odpowiedź.

— No, przecież! — wykrzyknął radośnie Stefan.

Dokończył rozpoczętą pracę, wziął zaliczkę od Wiśnickiego i pobiegł do Gałkiewiczów pożegnać się.

Tam pytają go, co się z nim dzieje?

Wita się i zarazem żegna, bo szkoda czasu: jedzie!...

Gdzie?

Daleko, do Winterthur, do Szwajcaryi.

Po co?

Uczyć się: kształcić oko i rękę, wyrabiać podatność palców, poczucie linii prostej, kąta i symetryi kształtów — słowem, wszystkiego tego, czego szkoła średnia nie nauczyła. A gdy się to stanie, będzie dalej pracował nad wynalazkiem, tym razem jednak niezależnie od wstrętnych kapitalistów i płatnych najemników.

Na długo jedzie?

O! na długo: może na trzy, może na cztery lata. W tym czasie napisze sto tysięcy wierszy i zbierze trochę pieniędzy.

Po co mu tego? To, co osiągnie po trzech latach nadludzkich wysiłków, ma dziś przed sobą, gdyby jeno przestał być dziwakiem i zechciał wyciągnąć rękę.

Nie, nie. Już postanowione nieodwołalnie — odpowiada młody człowiek, trzęsąc energicznie głową, a oczy pełne siły i zapału, błyszczą mu jak dwie gwiazdy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie da się pogodzić z konstytucyą, z ustawą o swobodnem przesiedlaniu się, prowadzi ono do zniszczenia bezpieczeństwa prawnego. Projektowane ustawy podyktowała nienawiść do wszystkiego co polskie. Nienawiść sprzeciwia się także pojęciom chrześciańskim, niechże przeto Izba odrzuci to niechrześciańskie dzieło.

Minister skarbu Rheinbaben twierdzi, że ryzykowną jest rzeczą powoływanie się ze strony polskiej na świadectwo Bismarcka, który zainaugurował politykę Niemiec wobec Polaków. Rząd uważa za swój obowiązek położyć tamę naporowi polskości. Polska prasa — powiada minister — pisze o słowiańskiej fali, która dąży ze Wschodu na Zachód, odzyskując ziemię słowiańską, na której panuje teraz cudzoziemska kultura.

Mowca dowodzi na podstawie kilku „faktycznych" zdarzeń, jak to Polacy pielęgnują myśl o odbudowaniu polskiego państwa narodowego i jak to propagowanie bojkotu i judzenie polskiej agitacyi i prasy zatruwa wprost stosunki między obu narodowościami. Rząd tylko z ciężkiem sercem zdecydował się na wywłaszczenie, lecz wobec poważnego położenia niema innego wyjścia. Polacy czekają tylko na sposobną chwilę, aby się od Prus oderwać.

Należy przypomnieć — ciągnie minister dalej — na wielkie czyny przodków, którzy zdobyli cały wielki obszar na wschód od Łaby i Wisły; jako ich znak wznosi się jeszcze wspaniały Malborg; lecz po Malborgu przyszło pole bitwy pod Tannenbergiem, pokój toruński. Skutkiem dawnej niemieckiej dzielnicznej przywary, braku jedności, wszystko stracono. Bądźmy dziś zgodni, idźmy śmiało naprzód, inaczej będziemy musieli później chwycić się jeszcze poważniejszych środków. Jeżeli gdzie, to w tej kwestyi ma niewątpliwie trafne zastosowanie hasło: *Salus publica suprema lex.*

Po dalszej rozprawie, w której jeszcze minister sprawiedliwości zastrzegł się przeciw zarzutowi, jakoby on, czy kto inny mógł zrobić z konstytucyą co zechce, odesłano przedłożenie do komisyi, złożonej z 25 członków.

Wiec obywatelski we Lwowie.

Wczoraj w południe odbył się w ratuszu we Lwowie wiec obywatelski przy bardzo licznym udziale publiczności, wśród której zjawiło się również grono posłów do Sejmu i Rady państwa, Rada miejska z prezydyum, przedstawiciele kapituł rzymsko-katolickiej i ormiańskiej i t. d.

Po zagajeniu obrad wiecu przez dr. T. Dwernickiego, powołano wśród oklasków do prezydyum pp. Biechońskiego, Hausnera, dr. Mikołajskiego i dr. Rydygiera. Przewodnictwo objął dr. Rydygier.

Wiceprezydent dr. Rutowski, skreśliwszy dzieje narodu polskiego w ubiegłym wieku, poddał surowej krytyce nowe przedłożenia antipolskie w Niemczech i Prusiech.

Mowca wniósł rezolucyę z wezwaniem do Reprezentacyi polskiej w Wiedniu, by zdziałała co do niej należy i z wyrażeniem hołdu tym reprezentantom innych narodów, którzy przyłączyli się do protestu polskiego w parlamencie. Rezolucya wyraża wreszcie przekonanie, że cios grożący skupi cały naród w spełnieniu obowiązków narodowych.

Imieniem polskiego stronnictwa ludowego przemawiał p. Dąbski, gorąco zalecając, by publiczność nie kupowała wyrobów pruskich.

P. dr. Tomaszewski zalecał również tę formę walki ekonomicznej.

P. Hudec wyraził nadzieję, że z nowej ciężkiej próby wyjdzie Wielkopolska zwycięzko.

Dr. Aszkenazy potępiał nowe przedłożenia antipolskie ze stanowiska ogólnoludzkiego.

Radca Dworu prof. dr. Rydygier wyraził przekonanie, iż nie całe społeczeństwo niemieckie wzięło udział w układaniu projektu, który tak wielkie wywołał wzburzenie i że także ten cios nie złamie Poznańczyków.

Po przyjęciu rezolucyi dr. Rutowskiego, przewodniczący odroczył obrady do przyszłej niedzieli.

Równocześnie odbywał się w podwórzu ratuszowem pod przewodnictwem p. Lewickiego wiec dla tych, którzy nie znaleźli pomieszczenia w sali ratuszowej. Referat wygłosił p. Widomski, poczem i tu przyjęto rezolucyę w osnowie, podanej przez dr. Rutowskiego.

Losy projektu wywłaszczenia.

Berliński korespondent *N. W. Tagblattu* donosi: Ks. Buelow znajduje się w ciężkiem położeniu w kwestyi polskiej. Rzucił on wszystko na szalę, a nikt dzisiaj nie może przewidzieć, jak zakończą się obrady nad przedłożeniem polskiem. Stronnictwa blokowe są przekonane, że musiałyby ponieść ofiarę, aby utrzymać ks. Buelowa. Innemi słowy stronnictwa blokowe, każde dla siebie i wszystkie razem muszą być przekonane, że utrzymując dzisiejszy stan rzeczy w Niemczech, ratują bardzo doniosłe interesy, a w zamian za to muszą choć z ciężkiem sercem wyratować kanclerza od ciężkiej klęski w polityce polskiej.

Konserwatyści mają wiele obaw w sprawie ustawy wywłaszczającej, bo sam ks. Buelow udowodnił cyframi, że przez tę ustawę obniży się wartość ziemi nietylko polskiej, ale i niemieckiej, która dzisiaj jest bardzo wysoką. Co do wolnomyślnych, to jeszcze trudniej będzie przełamać opór, gdy liberalne stronnictwa oświadczają się za ustawą. Podnieść jednak należy, że jeden z najznaczniejszych członków tego stronnictwa i doskonały znawca stosunków tajny radca Witting otwarcie występuje przeciw przedłożeniu. Przewiduje on, że Polacy z pieniędzy otrzymanych od rządu kupować będą dobra w innych prowincyach i rząd chyba będzie musiał za nimi tropić jak za zwierzyną z jednej prowincyi do drugiej, a trudno będzie mu wykupić całą własność ziemską. Zdanie Wittinga, jako wielkiego znawcy bardzo zaważy na szali. W każdym razie jest pewne, że w wielkiej dyskusyi usłyszy się głosy za i przeciw przedłożeniu, lecz mimo to nie jest wykluczonem, że niejeden poseł, acz z ciężkiem sumieniem, przy głosowaniu, głosować będzie „za".

Wedle *Koeln. Volksztg.* w poinformowanych kołach politycznych obawiają się ponownego rozwiązania parlamentu na wypadek, gdyby rząd miał znaleźć się w trudnem położeniu. Na posiedzeniu frakcyi liberalnej postanowiono nawet w sprawie przedłożenia antipolskiego zająć stanowisko dopiero przy pierwszem czytaniu przedłożenia.

Frankf. Ztg. twierdzi, iż z dotychczasowych głosów prasy jeszcze nie można wyrobić sobie dokładnego pojęcia o szansach ustaw antipolskich. Wiadomo tylko, iż oprócz Polaków, stronnictwa centrum i wolnomyślne będą, jak się zresztą z góry można było spodziewać, przeciwne wywłaszczeniu. Jakie prądy przeważą wśród konserwatystów i liberałów, trudno przewidzieć. „W kołach parlamentarnych przypuszczają, że ustawy bez poważniejszych zmian nie przejdą, a w Izbie panów są nawet pesymiści przekonani, że ustawy te wcale do Izby tej nie dotrą".

Głosy prasy niemieckiej.

Frankf. Ztg. oświadcza, że polityka stosowana wobec Polaków przez ks. Buelowa nie da się usprawiedliwić, „a my — wywodzi dalej — wprost w interesie niemieckim zakładamy solenny przeciw niej protest. Przykład na Rossyi wykazuje, jak środki gwałtowne mało oddają przysługi. Fałszywie zrozumiany interes narodowy nie powinien urągać niemieckim zapatrywaniom kulturalnym. Przez przyjęcie takiego projektu usunęłaby się ostatnia możność zgody z Polakami, a opinia o Niemcach poniosłaby szkodę jak największą.

Berliner Morgenpost pisze: „Projekt rządowy ostatnią rozpaczliwą jest próbą, aby na tej drodze, którą się kroczy, opanować Polaków. Polacy byliby nędznym narodem, gdyby bez protestu pozwolili na wydarcie odziedziczonej od ojców ziemi i przekazanego im w spuściźnie języka.

„Jako dobrzy Niemcy protestujemy przeciwko takiej polityce, która niemczyźnie zada najokropniejsze rany, a we własnym kraju wytworzyć nam musi krocie tysięcy „wrogów wewnętrznych". Taka polityka jest uderzeniem w twarz tych wszystkich, którzy opierają się na nowożytnym konstytucyonalizmie.

Jeżeli liberalizm tu nie zaprotestuje energicznie i projektu całkiem nie odrzuci, w takim razie sam sobie dół przepaści wykopie".

Kölnische Volkszeitung tak się na sprawę całą zapatruje: „Po wniesieniu nowych projektów rządowych, potrzeba tylko jeszcze, aby na kresach wschodnich proklamowano jako obowiązującą zasadę: *cujus regio, ejus religio!* Czy to nie jest możliwe? Wszak na tem samem miejscu przed mniej więcej pół tuzinem lat zauważyliśmy mimochodem, że Polaków ostatecznie wydziedziczy się jeszcze. Wtedy to w gazetach hakatystycznych rozpisywano się, że z tej wzmianki wychodzi żądło jadowite pisma polonofilskiego nad Renem, bo przecież wydziedziczenie obywateli państwowych z powodów politycznych jest rzeczą wykluczoną. A teraz stanie się to w przeciągu kilku tygodni prawem!"

Prasa zagraniczna o projekcie wywłaszczenia.

W prasie zagranicznej znalazł pruski projekt prawie jednomyślne potępienie.

Z pism francuskich najenergiczniej występują przeciw niemu *Echo de Paris, Le Siècle, Journal des Débats, Le Temps.*

Dostraja się do tego samego tonu prasa belgijska i szwajcarska w artykułach swych o projekcie wywłaszczenia.

Wiedeń. Bar. Hormuzaki zawiadomił oficyalnie Prezesa Koła polskiego imieniem posłów rumuńskich, że bardzo żałuje, iż nie było go w Izbie poselskiej podczas protestu przeciwko polityce antipolskiej Prus, gdyż byłby się przyłączył do protestu razem ze swoimi rodakami.

Sprawy węgierskie.

Sejm węgierski obradował w sobotę w dalszym ciągu nad ustawą upełnomocniającą do zawarcia ugody.

Między innymi zabrał głos p. Szandor i przemawiał przeciw ugodzie, domagając się, ażeby w r. 1910 utworzono samodzielny Bank węgierski. Zdaniem mowcy nie jest to tak trudne, a potrzebny kapitał zebrałoby się na Węgrzech w ciągu 24 godzin. Zdaniem mowcy, wielkim błędem ugody jest pozwolenie na budowę kolei do Dalmacyi.

Po ostrej replice prezydent ministrów dr. Wekerlego posiedzenie zamknięto.

*

Zaraz po posiedzeniu Sejmu wyjechał w sobotę dr. Wekerle o godz. 5 po południu z Budapesztu do Wiednia.

O pobycie jego w Wiedniu donosi *węgierskie Biuro korespondencyjne*: Dr. Wekerle był wczoraj (w niedzielę) o godz. pół do 11 u Najj. Pana na dłuższej audyencyi, na której zdał Monarsze sprawę z aktualnych kwestyj politycznych. Między innemi poinformował dr. Wekerle Monarchę o stanie sprawy chorwackiej.

O godz. 11 przed południem odbyła się w Ministerstwie spraw zagranicznych konferencya, w której wzięli udział PP. Ministrowie: br. Aehrenthal, br. Burian, dr. Wekerle i P. Prezydent Ministrów br. Beck. O godz. 5 po południu odjechał dr. Wekerle z powrotem do Budapesztu.

*

Posłowie do austryackiej Izby posłów: Spinczic, Ivanicewicz i Treticz-Paviczic, jako delegaci południowo-słowiańskiego klubu, przybyli wczoraj do Budapesztu, celem obrad z posłami koalicyi serbsko-chorwackiej co do położenia politycznego.

---

27)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XII.

Uwiadomiony przez żonę o częstych wizytach Niverta na avenue Marceux, Bernard udał się do matki tego samego popołudnia, w godzinie, w której wiedział, że Irena bywa na wykładzie w Sorbonie.

Pani Bertholles czuła się dnia tego mniej dobrze niż zwykle. W chwili, gdy odezwał się dzwonek u drzwi wchodowych, leżała w salonie na otomanie, pogrążona w rodzaju obezwładnienia, przeciw któremu walczyła całą zimę i które z nadejściem wiosny coraz bardziej ją gnębiło. Jednak, ujrzawszy syna, wydała radosny okrzyk i podniosła się żywo z wyciągniętemi rękami.

Bernard zbliżył się do otomany i złożył pocałunek na czole matki z pospiesznem roztargnieniem człowieka, spełniającego formalność konieczną, ale niepotrzebną.

— Dzień dobry, matko, dobrze się miewasz? Mam z tobą do pomówienia o ważnych rzeczach, ale ponieważ mój czas jest bardzo ograniczony, darujesz mi, mamo, że natychmiast przystąpię do rzeczy.

Wesołość pani Bertholles pierzchła nagle. I rzekła z nieśmiałym uśmiechem:

— Ach! tak ci spieszno? Wielka szkoda!.... Widuję ciebie tak mało i tak przelotnie.... Przez całą zimę nie mieliśmy ani jednej godziny wyłącznie dla siebie, jak dawniej.

Z ręką złożoną na dłoni syna, patrzyła na niego oczami pełnemi pokornego błagania.

Jak wszyscy prawie mężczyźni, Bernard nienawidził sentymentalności. Powstał z miejsca, zakaszlał i z rękami w kieszeniach zaczął się przechadzać po salonie.

— Otóż chcesz, kochana mamo, skoro się raz wejdzie w czynne życie, nie zależy się już od siebie. Moje interesy tak mnie absorbują! Zdarza się czasami, że w całym dniu zaledwie znajdę wolny kwadrans, aby porozmawiać z moją żoną. A dziś, naprzykład, aby tu przyjść, musiałem prawdziwej sztuki dokazać. Ale chodziło mi o to, aby pomówić z tobą, mamo, w nieobecności Ireny.

— Cóż to może być takiego! Wydajesz się niezadowolony — rzekła pani Bertholles, zaniepokojona tym wstępem. Miała przeczucie, że nastąpi jedna z owych dyskusyj, w których wrodzona jej słabość charakteru, sumienie matki i poszanowanie dla władzy męskiej przedstawionej w osobie syna, boleśnie ścierały się z sobą.

— Oto co jest, rzekł Bernard. Zaraz po przyjeździe waszym do Paryża, przypominasz sobie mamo, że ganiłem nadto wielką swobodę, zostawioną Irenie. Chodzi, wychodzi, wraca kiedy jej się podoba i jak mi się zdaje, nie czuje się nawet w obowiązku powiedzieć co przez cały dzień robiła.

Pani Bertholles ruchem ręki przerwała synowi.

— Mylisz się; Irena wszystko mi mówi. Jest przyzwyczajona wychodzić sama jedna; pojmuję wybornie, że nie chce się tego wyrzec. Zresztą, nie mam siły jej towarzyszyć.

— A panna służąca? Cóż innego ma do roboty?

— Irena nie chce jej towarzystwa; oświadczyła mi, że woli nie wychodzić wcale, jeżeli ją będą zmuszać do zabierania z sobą tej dziewczyny, która zresztą, młodszą jest od niej.

— Nic nie szkodzi, taki jest zwyczaj. A jeżeli jest zwyczaj, nie należy go zmieniać, bo można się narazić na zwrócenie na siebie uwagi a nawet na kompromitacyę. Czemu nie postawisz na swojem, mamo, nie zmusisz jej? Jesteś przecie jej matką, choć czasami, rzeczywiście, wydaje się jakbyś o tem zapominała....

Bernard zatrzymał się przed matką z założonemi na piersiach rękami. Biedna pani Bertholles pobladła nieco i rzekła głosem drżącym:

— Jesteś niesprawiedliwy, moje dziecko. Nie ma chwili, w której bym się nie zajmowała twoją siostrą. Irena ma charakter bardzo samodzielny, przymusu nie znosi. Muszę się z tem liczyć. „Rodzice, nie napawajcie dzieci swoich goryczą", powiedział święty Paweł.

Nie zwracając uwagi na ruch zniecierpliwienia, z jakim Bernard przyjął te słowa, pani Bertholles mówiła dalej:

— Zresztą, powtarzam ci, Irena nie nadużywa swojej swobody. Jeszcze wczoraj....

— Jak możesz wiedzieć, mamo, czy nie nadużywa? — przerwał Bernard brutalnie. — Ja jestem pewny, że nie ma się przeciwnie. Ostatniego poniedziałku, jedna z przyjaciółek Klotyldy spotkała ją przechodzącą przez ogród Luksemburski, o zmroku, w towarzystwie tego poety, którego poznałyście Bóg wie gdzie. Pozwalasz więc, aby moja siostra szastała się po ulicach Paryża w towarzystwie tego pana podejrzanej sławy?

— Pana Nivert? — spytała pani Bertholles zmieszana i zalękniona.

Irena rzeczywiście, nic jej nie wspomniała o tem spotkaniu, to też, nie chcąc się do tego przyznać, starała się wykręcić. I powtórzyła:

— Pana Nivert? Zdaje mi się, że się mylisz, sądząc go w ten sposób. Państwo de Lalandes nie przypuściliby go do zażyłości, gdyby zażywał złej sławy. Ja także nie zauważyłam nic takiego w jego wyrażaniu się, w znalezieniu, co mogłoby mi dać do myślenia....

— Spodziewam się! — rzekł Bernard, wzruszając ramionami — tacy ludzie umieją grać każdą rolę. Irena tymczasem, mówię ci, mamo, afiszuje się z nim. Otóż, ponieważ pan Nivert, chociaż poeta, nie mógłby stanąć w rzędzie możliwych konkurentów, wielki czas koniec temu położyć.

— Zwrócę uwagę twojej siostrze, aby była ostrożna — rzekła pani Bertholles pojednawczym tonem. Ale dlaczego pan Nivert nie mógłby być możliwym konkurentem? Zapewne, że wolałabym widzieć moją córkę wychodzącą zamąż za człowieka, którego pojęcia i przekonania byłyby więcej zgodne z naszemi pojęciami, tradycyami, a przedewszystkiem z naszemi uczuciami religijnemi; ale Irena do mnie niepodobna i....

— Nie chodzi tu ani o pojęcia, ani tradycye, ani religię — rzekł Bernard, zaczynając spiesznym krokiem chodzić po salonie. — Gdyby pan Nivert był najbardziej religijny, nie życzyłbym sobie za żadną cenę, aby wszedł do naszej rodziny. Czy wiesz, mamo, przynajmniej kim on jest, zkąd pochodzi? Nie, nieprawdaż? a więc ja się dowiadywałem: ojciec jego był prostym wieśniakiem z okolic Montpellier; ma siostrę, która wegetuje w tamtych stronach, trzymając jakiś sklepik z niewiem czem, i dwóch braci, handlarzy bydła. Nie mówił wam o swojej rodzinie, zapewne; woli jej nie znać.

Bernard radował się strapioną miną matki, którą ta wiadomość do reszty wyprowadziła z równowagi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wedle ich informacyi Rząd austryacki przywiązuje wielką wagę do rychłego załatwienia ugody na Węgrzech, gdyż obawia się. że usposobienie w koalicyi węgierskiej zmieni się i że Rząd austryacki utraci korzyści, jakie udało mu się w ugodzie uzyskać.

O godzinie 5 po południu wymienieni posłowie odjechali z powrotem do Wiednia.

Z pod berła rossyjskiego.

(Echa pamiętnego dnia w Dumie. — Głosy prasy. — Oficyalny komunikat „Związku prawdziwych Rossyan“. — Deklaracya rządu. — Informacye z ostatniej chwili).

Dalsze informacye petersburskie przynoszą nam jeszcze nowe szczegóły o pamiętnym dniu w Dumie, w którym uchwalono adres do cara. Historyczne to dziesięciogodzinne posiedzenie, na którem przemawiało 59 mowców, skończyło się burzliwą manifestacyą i odśpiewaniem hymnu narodowego, w którego wykonaniu wzięli udział i „kadeci“.

Jest ono pierwszorzędnego znaczenia, wyjaśnił się bowiem na niem charakter Dumy, stosunak sił partyjnych i kierunek przyszłej działalności, przy mocnej obstrukcyi ze strony prawicy.

Jako zdobycze charakterystyczne zanotować należy: unikanie wszystkiego, coby mogło dotknąć monarchę, akcentowanie uczuć i zasad monarchistycznych, oddanie cesarzowi co jest cesarskiego, protest październikowców przeciwko słowom „ustrój konstytucyjny“, wreszcie cofnięcie odnośnej poprawki przez „kadetów“. (Wyrażenie „ustrój konstytucyjny“ nie przeszło tylko dlatego, że termin ten dotychczas nie był użyty w żadnym akcie monarszym).

Stwierdzona została izolacya 60 posłów ze skrajnej prawicy, zbliżenie umiarkowanej prawicy do październikowców, a tych ostatnich do prawicy „kadetów“. Ujawniła się też pewność utworzenia umiarkowanego centrum konstytucyjnego, zdolnego do pracy. Październikowcy stają się partyą kierującą w Dumie, „kadeci“ mogą natomiast odegrać rolę decydującą, przechylając w razie konfliktu szalę swoimi głosami, na jedną lub drugą stronę.

Mowa Dmowskiego — donosi warszawskie *Słowo* — zrobiła bardzo korzystne wrażenie swym spokojem i umiarkowaniem. Bardzo ważną rzeczą jest w niej zaakceptowanie pierwszej części adresu z uznaniem praw zasadniczych z r. 1906.

Stanowisko, zajęte przez Koło polskie w deklaracyi, stanowi ważny krok naprzód w realizmie politycznym i powinno ułatwić zadanie obrony interesów kraju.

W mowie swej Dmowski zaznaczył wyraźnie, że mówi wyłącznie imieniem posłów z Królestwa Polskiego.

Koło kresowe milczało.

*

Cała prasa liberalna tryumfuje, nazywając dzień 26 listopada wielkim dniem historycznym, zwycięztwem zasady konstytucyjnej.

Gazeta *Riecz* pisze: Duma dwukrotnie odrzuciła słowo „samodierżawie“, wobec tego partya wolności ludu cofnęła swoją poprawkę. Głosowanie odcięło zasadniczą linią październikowców od prawicy. Jest to doniosła zdobycz III. Dumy.

Dziennik *Ruś:* Duma, która budziła radosne nadzieje w szeregach reakcyi i wśród biurokracyi, okazała się pod względem duchowym podległą ogólnym wierzeniom i oczekiwaniom narodu co do 25-miesięcznej konstytucyi rossyjskiej. Nawet sztucznie stworzona Duma uznała, iż konstytucya istnieje. Restauracya, a więc powrót do stosunków przed-mukdeńskich i przed czuszimskich jest niemożliwy. *Novus rerum nascitur ordo.* Prawi demonstracyjnie usunęli się od złożenia wraz z większością Dumy przysięgi na wierność konstytucyi. Tymczasem Ruś konstytucyjna wznosiła hymn na cześć cesarza.

Birżewyje Wiedomosti: Duma uznała się za instytucyę, powołaną przez naród do władzy na zawsze i nieodmiennie.

Towariszcz: Rozprawy w Dumie ujawniły, iż niebezpieczeństwo ze strony prawicy państwu prawie nie grozi. Samowładztwo zginęło bezpowrotnie. Odrzucają je jako przeżytą formę prawną nawet wyższe, nawet rządzące, nawet przerażone przez rewolucyę klasy społeczne.

Nowoje Wremia kwaśne jest i niezadowolone, że wśród prawicy wystąpił tym razem jawny rozłam. Październikowcy — według tej gazety — nie okazali taktu, ani przenikliwości. Możliwą jest rzeczą, iż „kadeci“ w III. Dumie odegrają też samą rolę, jaką Polacy odegrali w II-giej, zapewniając październikowcom większość, lub też osadzając ich na mieliźnie.

Rossija milczy, jedynie kronikarz odzywa się ironicznie o mowach październikowców, a wychwala poetyczne i natchnione mowy Puryszkiewicza i jego zacnej kompanii.

*

W imieniu Rady głównej panowie Puryszkiewicz i Fomienko wydali cyrkularz partyi do rad gubernialnych i oddziałów powiatowych. Znajdujemy tam oficyalne wyjaśnienie, jak „prawdziwi Rossyanie“ mają się zapatrywać na Dumę obecną.

„Rozpoczęła się praca trzeciej Izby państwowej; od pierwszego dnia jasno wyraziły się w niej trzy prądy wielkie i bez wątpienia przyszłość jeszcze dobitniej da odczuć ich obecność.

„Przedstawicielami pierwszego kierunku są „kadeci“ i wszystko, co się znajduje na lewo od nich. Elementy te antipaństwowe, choć liczebnie są bezsilne, jednak spojone ściśle jednością ducha burzenia, nie tracą nadziei lepszej dla siebie przyszłości, zamierzając działać wspólnie z Polakami, którzy przesiedli się na skrajną lewicę, i z tem gronem radykalniejszych październikowców, które jest „kadetom“ pokrewne duchem i bez wątpienia przy dalszej pracy w Dumie pójdzie z nimi ręka w rękę.

„Przedstawicielami drugiego kierunku są październikowcy. Przy zewnętrznej jedności, partya ta jednak nosi w sobie pierwiastki zupełnego rozkładu duchowego. Członkowie tej partyi, którzy przyjechali z głębi Rossyi, są co do swych przekonań i poglądów znacznie bardziej konserwatywni od tych panów, co pretendują do roli wodzów, zasiadają w komitetach centralnych w Petersburgu i Moskwie.

„Przyszłość i to najbliższa nawet, doprowadzi tę partyę do rozłamu. Lewe skrzydło jej niewątpliwie wejdzie w porozumienie z „kadetami“, a prawe przyłączy się do grupy umiarkowanych i prawicy, nie mającej określonego zabarwienia, ale w każdym razie stojącej bardziej na prawo od październikowców.

„Przedstawicielami nareszcie trzeciego kierunku w Dumie są członkowie Związku narodu rossyjskiego i te jednostki, które nie należąc do Związku, weszły do Dumy pod mianem monarchistów. Grupa ta, t j. „prawdziwych Rossyan“ i monarchistów, choć liczebnie niewielka (do 100 członków) silna jest przez to, że nie ma chwiejności duchowej, nie robi ustępstw programowych. Postawiwszy sobie za cel Radę ziemską, a decyzyę carską, widzi ona w Dumie instytucyę, której zadaniem jest ulżyć biedzie ludowej, nie wyrzekając się jednakże ani samowładztwa monarchy, ani przykazań tradycyjnych Cerkwi prawosławnej, ani interesów narodowości rossyjskiej.

„Praca w Dumie będzie tedy walką pomiędzy tymi trzema kierunkami, a rezultaty jej będą zależne od wzajemnego stosunku pomiędzy drugą a trzecią grupą“.

*

O dyskusyi nad deklaracyą rządową w Dumie otrzymaliśmy dotychczas jedynie niektóre szczegóły. Według jednej depeszy miał Rodiczew wygłosić wspaniałą mowę, poświęconą polsko-rossyjskim stosunkom i sprawie polskiej. Co to była za mowa? na razie nie wiemy. Komunikat urzędowej *Agencyi* donosi: posiedzenie Dumy rozpoczęło się o godzinie 2 po południu, lecz wkrótce zostało przerwane wskutek wzburzenia, wywołanego mową „kadeta“ Rodiczewa, który, atakując gwałtownie rząd, wyraził się, że odtąd stryczek nazywać się będzie stołypinowską chusteczką na szyję. Przy tych słowach wybuchła ogromna wrzawa. Posłowie z prawicy biegną ku trybunie i chcą Rodiczewa zaatakować. Dzwonka przewodniczącego nie słychać. Posłowie z lewicy otaczają Rodiczewa i odprowadzają na miejsce. W ciągu zajścia prezydent ministrów i ministrowie opuszczają salę. Po przerwie prezydent zawiadomił, iż postawiono wniosek o wykluczenie Rodiczewa z 15 posiedzeń. Rodiczew usprawiedliwiał się, dodając, że się już wytłumaczył osobiście Stołypinowi. Wniosek przyjęto wszystkimi głosami przeciw 96 głosom lewicy. Posłowie, powstawszy z miejsc, urządzili owacyę prezydentowi ministrów, poczem posiedzenie zamknięto.

Czwartkowe oświadczenie rządowe Stołypina — czytamy w innem miejscu — złożone w Dumie, prawica i październikowcy kilkakrotnie przerywali oklaskami. Kiedy otwarto dyskusyę nad deklaracyą rządową, mowcy październikowców zrazu nie mieli dużo słuchaczy, natomiast z wielkiem zainteresowaniem przysłuchiwano się mowie p. Dmowskiego, który szczegółowo uzasadniał, dlaczego deklaracya rządowa nie może Polaków zadowolić.

Między innemi powiedział p. Dmowski, że Rossya z pewnością jest obecnie mniej, lub więcej uspokojoną, ale ruch może się rozpocząć na nowo, jeżeli rząd nie będzie prowadził innej polityki, jak tej, która wiedzie do rewolucyi, mianowicie polityki centralistycznej przy równoczesnem deptaniu potrzeb kulturalnych. P. Dmowski przytoczył jako dowód, że Warszawa w r. 1822 miała szkół więcej, aniżeli obecnie. Niestety, z deklaracyi rządowej nie widać, ażeby rząd chciał wejść na tory nowej polityki.

Następnie protestował mowca przeciwko polityce wobec Polaków, zdegradowanych do rzędu obywateli drugiej klasy. Mowca podniósł, że każdy poseł polski przedstawia milion mieszkańców. Polacy z podobnem położeniem nigdy nie mogą się zgodzić.

W odpowiedzi na mowę p. Dmowskiego Stołypin wogóle nie usiłował nawet zbijać jego argumentów. Co do twierdzenia, że w Warszawie jest obecnie mniej szkół, aniżeli w r. 1822, zaznaczył jedynie Stołypin, że niema także i żadnej szkoły wyższej, gdyż Polacy nie chcą mieć Uniwersytetu, jeżeli to ma być Uniwersytet z językiem rossyjskim.

Prasa monarchistyczna wyraża się o oświadczeniu prezydenta ministrów z całem zadowoleniem. *Nowoje Wremia* powiada, że rząd odniósł nadzwyczajne zwycięztwo w Dumie. Prasa opozycyjna pisze rozmaicie. *Ruś* jest zdania, że wskutek zaostrzenia cenzury, wstrzymuje się od wypowiedzenia swego zdania. *Riecz* oświadcza, że sytuacya polityczna po mowie Stołypina przedstawia się zupełnie odmiennie, a stosunki konstytucyjne przedstawiają się całkiem niejasno. *Towariszcz* bardzo ostro krytykuje deklaracyę Stołypina, zarzucając mu, że ani słowem nie wspomniał o manifeście październikowym, natomiast zapowiedział zniesienie niezawisłości sędziów.

*

Do komisyi budżetowej w Dumie wybrano z pośród posłów polskich: Grabskiego, Żukowskiego i Święcickiego; do komisyi interpelacyjnej Jarońskiego. Jak widać z tego, liczba Polaków wybranych do komisyj znacznie przewyższa tę liczbę, która wypada z liczebności posłów polskich. Jest to rezultat poważnego stanowiska, jakie sobie reprezentacya polska w poprzednich Izbach potrafiła wywalczyć, mając w swym gronie najwybitniejszych w Dumie znawców budżetu, spraw społecznych, szkolnych i t. d.

Polską Macierz szkolną skazano administracyjnie na 3000 rubli kary za udział zagranicznych gości w tylko co odbytym zjeździe delegatów. Zarząd Macierzy wniósł odwołanie od tej kary do władz wyższych.

KRONIKA.

Lwów, 2 grudnia.

— **Kalendarz.**
Wtorek (3 grudnia):
Franciszka Ksawerego. — Wiślimira. — Hryhora.
Wschód słońca o godzinie 7·03 rano, zachód słońca o godzinie 3·24 po południu.

— **JE. P. Namiestnik, Andrzej hr. Potocki**, powrócił do Lwowa.

— **JE. P. Marszałek krajowy**, Stanisław hr. Badeni, wyjechał wczoraj wieczorem do Krakowa na pogrzeb Stanisława Wyspiańskiego. P. Marszałek powraca dziś wieczorem do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Marya Horowitz-Loria, rodem z Krakowa, otrzymała na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, doc. pryw. Uniw. dr. W. Rubczyński: „Zarys dziejów filozofii“ część I. Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8 początek o godzinie 7 wieczorem;

prof. Szkoły realnej B Duchowicz „Godzina w pracowni chemika“ (z demonstr.). Stowarzyszenie rękodzielnicze „Gwiazda“, ulica Franciszkańska 7, początek o godzinie 8 wieczorem.

We wtorek, dnia 3 b. m., dr. B. Pawłowski: „Królestwo Polskie“ (1815—1830) sala XIII. Uniwersytetu, ulica św. Mikołaja 4, II. piętro, początek o godzinie 6 wieczorem;

docent pryw. Uniw. dr. S. Grabski: „Socyologia“ część I., sala III. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, I. piętro, początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Odczyt** na temat „Z kongresu londyńskiego“ wygłosi dr. E. Piasecki w sali Towarzystwa lekarskiego (ul. Dominikańska nr. 11) we środę, dnia 4 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Wstęp wolny.

Odczyt p. t. „Spekulanci ideowi“ wygłosi Jan Miodoborski w sali ratuszowej dnia 4 b. m., o godzinie 7 wieczorem. Bilety wstępu są do nabycia: w cukierniach: p. Bienieckiego i p. Szolca, w księgarniach: Seyfartha, Altenberga i Połonieckiego, oraz w handlach: p. Dydyńskiego i p. Szajera.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Tarnobrzegu z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 20 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Lekarze lwowscy zawiązali w sobotę komitet przedwyborczy, który ma urządzić szereg zgromadzeń publicznych, na których kandydaci lekarze poddadzą krytyce stosunki sanitarne w mieście i rozwiną program niezbędnych reform w dziale opieki nad ubogimi, w dziale budownictwa, mieszkań, dróg, kanalizacyi i w dziale szkolnictwa ludowego.

Lekarze będą popierali 6 kandydatów lekarzy, jako fachowych lekarzy-znawców w tych poszczególnych działach, którzy w Radzie miejskiej pracowaliby w poszczególnych sekcyach, gdy natomiast w sekcyi sanitarnej pozostałoby i nadal 5 lekarzy dla referatów sanitarnych z ogólnego stanowiska.

— **Konkurs** na jedno stypendyum w kwocie 240 koron rocznie z fundacyi imienia ś. p. Leona Macielińskiego, przeznaczonej dla ruskiej młodzieży żeńskiej, uczęszczającej do szkół ludowych, średnich, na Uniwersytet lub Politechnikę, lub oddających się rzemiosłu, kupiectwu i przemysłowi, rozpisała rada zawiadowcza „Narodnego Domu“ we Lwowie z terminem wnoszenia podań po dzień 15 grudnia 1907 r.

— **Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.** Wczoraj w sali Koła literacko-artystycznego odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa dziennikarzy polskich. Obradom przewodniczył prezes Adam Krechowiecki. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, zgromadzeni jednogłośnie przez aklamacyę przyjęli następujące wnioski:

„Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa dziennikarzy polskich, jako reprezentacya dziennikarstwa polskiego w kraju, przyłącza się do protestu całego ogółu polskiego przeciwko nowemu zamachowi rządu pruskiego na przyrodzone prawa ludzkie i na nieprzedawnione prawa narodu polskiego; wyraża uznanie posłom polskim do parlamentu wiedeńskiego za męskie i pełne godności spełnienie narodowego obowiązku, a gorącą podziękę posłom innych narodowości, którzy łącznie z naszą reprezentacyą parlamentarną podnieśli głos protestu przeciwko polityce gwałtu i bezprawia; zagrożonemu w swych najświętszych prawach społeczeństwu polskiemu w zaborze pruskim przesyła na ręce Koła polskiego w Berlinie hołd za jego dotychczasową dzielną i niezmordowaną obronę narodowego bytu i gorącą zachętę do wytrwania w tej walce z wiarą w ostateczne i niezawodne zwycięstwo sprawiedliwości nad brutalną przemocą.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. dziennikarzy polskich poleca Wydziałowi opracowanie wyczerpującego memoryału w sprawie nowych barbarzyńskich ustaw pruskich i przesłanie go tym Związkom dziennikarskim, do których Tow. dziennikarzy polskich należy, a w szczególności „Związkowi prasy słowiańskiej“, „austryackiemu Związkowi dziennikarzy w Wiedniu“ i „centralnemu biuru międzynarodowego Związku prasy w Paryżu“, z prośbą o zakomunikowanie tego memoryału wszystkim Towarzystwom dziennikarskim, należącym do tych organizacyj prasy“.

Następnie przewodniczący poświęcił gorące wspomnienie ś. p. Stanisławowi Wyspiańskiemu i zawiadomił zebranych, że Wydział wysłał imieniem Towarzystwa depeszę kondolencyjną do Krakowa, a koledzy krakowscy będą reprezentowali Towarzystwo na pogrzebie. Zebrani przemówienia przewodniczącego wysłuchali stojąc.

Z okazyi 50-letniego jubileuszu pracy dziennikarskiej i literackiej prezesa Akademii Umiejętności hr. Stanisława Tarnowskiego, mianowano go członkiem honorowym Towarzystwa.

Na tem, z powodu zapowiedzianego w sali ratuszowej wiecu obywatelskiego, obrady zakończono, odraczając załatwienie dalszych spraw na następne nadzwyczajne walne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 15 grudnia bież. roku.

⌗ **Biuro prezydyalne magistratu** lwowskiego objął z dniem wczorajszym starszy radca magistratu p. Karol Jakubowski. Radca Zawistowski, dotychczasowy szef biura prezydyalnego, objął departament II., t. j. dla spraw szynkarskich i akcyzowych.

Sekretarzem Rady miejskiej ustanowił prezydent miasta komisarza konceptowego, p. Kazimierza Kleczeńskiego.

⌗ **Jatki miejskie otwarte.** Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj otwarto w trzech punktach miasta sprzedaż mięsa prowincyonalnego, wyrębywanego we własnym zarządzie gminy. Sprzedaje się je na placu Unii Brzeskiej, w hali przy pl. Halickim i w bazarze targowym przy pl. Krakowskim.

Ceny są następujące za kilogram: polędwica 1korona 36 hal. (gdy w jatkach pierwszorzędnych kosztuje 1·92 kor.; w bazarach zaś i mniejszych jatkach 1·56 kor.; mięso I. klasy, t. j. pieczeń, krzyżówka, krajówka, usztyk i t. d. 1·20 kor. (w wielkich jatkach 1·75 kor., w małych oraz w bazarach i na ławach 1·50 kor.); mięso II. klasy (rozbratel, ozór, kark, szponder, pierś i t. d.) w jatkach miejskich 1·08 kor., gdy w jatkach pierwszorzędnych 1·44 kor.,

a w drugorzędnych i na ławach, w bazarach i t. p. 1·22 kor. Ceny te będą regulowane co tygodnia.

Dziś rozpoczęto budowę drewnianego kiosku na placu Strzeleckim o 12 metrach kwadr. powierzchni, o estetycznych formach; sprzedaż w tym kiosku rozpocznie się za dwa tygodnie.

Obligi miejskie. Wczoraj w ratuszu odbyło się losowanie obligów skonwertowanej 4 prc. pożyczki m. Lwowa z r. 1900, zaciągniętej w kwocie 6½ miliona koron.

Wylosowano ogółem 14 sztuk na ogólną sumę 17.700 koron, a mianowicie w Seryi E. po 5.000 koron nr. 115; w Seryi D. po 2.000 koron nr.: 697, 1.102 i 656; w Seryi C. po 1.000 koron nr.: 835, 68, 806, 1.421, 1.081 i 1.301; w Seryi B. po 200 koron nr.: 721, 444 i 74; w Seryi A. po 100 koron nr. 178.

Wylosowane obligi płatne są począwszy od dnia 1 marca 1908 po cenie nominalnej; z tym też dniem ustaje ich oprocentowanie.

— **Z kolei.** Z dniem 1 grudnia b. r. zaprowadzono przy pociągu pospiesznym nr. 304 postój w stacyi Niepołukowce. Odjazd z Niepołukowiec o godzinie 9 minut 25 przed południem.

— **W »English Circle«** (Kasyno urzędnicze, Rynek 9) we wtorek, 3 b. m., o godzinie 7·30 wieczorem będą mówić p. dr. E. Piasecki i pna E. Fletcher na temat: „On Sports and Sportsmen“.

— **Nabożeństwo żałobne** w 35 rocznicę śmierci Wincentego Pola, urządzone staraniem komitetu uczczenia setnej rocznicy urodzin Pola, odbędzie się we wtorek rano o godz. 11 w kościele archikatedralnym. Kazanie wypowie ks. biskup Bandurski. Rada szkolna krajowa zwolniła młodzież szkół średnich i ludowych od 10 rano od nauki szkolnej, by mogła wziąć udział w nabożeństwie.

— **Przepisy automobilowe.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie do wszystkich politycznych władz krajowych w sprawie ruchu automobilowego. Rozporządzenie to przypomina i powtarza raz jeszcze przepisy, wydane już przed dwoma laty, mianowicie w r. 1905 w sprawie ruchu automobilowego, szczególnie zaś ustanawiające maksymalną szybkość, z jaką wolno jeździć automobilami po drogach publicznych. Mianowicie regulamin z r. 1905 dopuszcza trojaką szybkość jazdy automobilami. 1. Na skrzyżowaniu ulic, w ulicach wąskich i przy silnym ruchu, 6 kilometrów na godzinę (szybkość konia idącego stępo); 2. w zamkniętych miejscowościach 15 kilometrów na godzinę (szybkość dobrego konia w kłusie); 3. poza miejscowościami zamkniętemi, największa szybkość 45 kilometrów, czyli około 6 mil na godzinę. Większe szybkości mogą być dozwolone tylko dla automobilów pogotowi ratunkowych lub straży ogniowych.

W zasadzie te przepisy pozostają i nadal w mocy obowiązującej, jednak Ministerstwo w nowem swem rozporządzeniu dozwala politycznym władzom krajowym, stosownie do swego uznania, zniżenia największej szybkości na drogach publicznych z 45 klm. na 30 klm., czyli około 4 mil na godzinę. Również władze polityczne mogą upoważnić władze lokalne do ograniczenia maksymalnej szybkości na pewnych drogach i ich częściach. Co więcej, pod pewnymi warunkami władze lokalne wogóle mogą zabronić wszelkiego ruchu automobilowego na niektórych drogach. Dalsze postanowienia rozporządzenia ministeryalnego polecają organom bezpieczeństwa, aby natychmiast robiły doniesienia na kierowników wozów automobilowych w razie przekroczenia przez nich szybkości, dalej aby baczyły, iżby numera automobilów i ich znaki rozpoznawcze były umieszczone w sposób przepisany, były odpowiednio oczyszczone, a w nocy oświetlone. Przy wymiarze kar za przekroczenie regulaminu automobilowego, ma się wymierzać grzywny nie automatycznie, ale w stosunku do zamożności ukaranego, jak również ma się brać pod uwagę, jaka będzie skuteczniejsza: pieniężna czy areszt. Ukaranie kierownika automobilu za przekroczenie, zagrażające życiu ludzkiemu, pociąga za sobą cofnięcie pozwolenia na jazdę automobilem, co również ma się stać, jeżeli kierownik automobilu wyda się nieodpowiednim i niepewnym. W razie ponowienia się przekroczeń, licencyę automobilową ma się zupełnie odebrać. Te same przepisy odnoszą się do próbnych jazd automobilami, wyścigi zaś automobilowe wolno urządzać tylko po porozumieniu z władzami lokalnemi i tylko w takim wyjątkowym razie, jeżeli przez to bezpieczeństwo osób i własności nie będzie narażone.

— **Nowa parafia rzym. kat.** Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z dnia 24 października 1907 l. 37.256 udzieliło państwowego zezwolenia na wyłączenie miejscowości Zakrzów, Leśnica i Stronie ze związku rz. kat. parafii w Stryszowie i na utworzenie dla tych miejscowości samoistnej rz. kat. parafii w Zakrzowie.

△ **Znaleziono:** w ulicy Słowackiego złota obrączkę z literami M. K. i datą 25/11 1903 r.

△ **Zgubiono:** złoty łańcuszek z wisiorkiem, wartości 100 koron; w ul. Kazimierzowskiej złoty kolczyk w kształcie obrączki; dwie kartki zastawnicze na zegarek, na złotą obrączkę i złoty medalion; złoty pierścień, wartości 100 koron.

△ **Śmierć w skutek zaczadzenia.** W realności przy ul. św. Marcina l. 11 *a)* w nocy z soboty na niedzielę zaczadział na śmierć służący inżyniera p. Szeligi Łyszkiewicza, Józef Wiener. Powodem tragicznego wypadku było przedwczesne zamknięcie pieca.

Zwłoki Wienera odstawił komisaryat III. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Nagła śmierć.** W realności przy ul. Na Wulce l. 6 zmarł wczoraj wieczorem nagle 80-letni Jan Hubisz, właściciel realności. Śmierć nastąpiła w skutek apopleksyi.

△ **Samobójstwo.** Z ganku III. piętra w gmachu hr. Skarbka rzucił się w sobotę po południu w zamiarze samobójczym nieznany jakiś mężczyzna na bruk dziedzińca i zginął na miejscu. Zwłoki, po stwierdzeniu śmierci samobójczej, odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Identyczności osoby samobójcy dotąd nie stwierdzono.

△ **Kronika policyjna.** Do magazynu „Towarzystwa dla bezprocentowego zastawu ruchomości“ przy ul. Bożniczej l. 4 dostali się onegdaj w nocy złodzieje i skradli lichtarze srebrne, przedmioty do modlitwy i rozmaite inne rzeczy, zastawione tam przez ubogich.

Z biura sądu powiatowego S. I. skradziono w sobotę woźnemu sądowemu Stefanowi Ryżowi palto czarne z podszewką w kratki, wartości 60 koron.

Na strychu realności przy ul. Słonecznej l. 14 schwytano w sobotę notowanego złodzieja Stefana Basarabę, który dostał się tam w celu kradzieży bielizny.

Z wozu p. Eustachego Schneidra z Rudna, stojącego na ul. Wagowej, skradziono onegdaj futro z czarnych baranów z czarnym wierzchem i kołnierzem z krymskich baranków.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Władysław Zagórski, profesor IV. gimnazyum, w 48 r. życia; Aloizy Petranek, ekspedyent poczt i telegrafu, w 38 r. życia; Karol Kupczyński, b. właściciel realności, w 83 roku życia; Marya z Siebauerów Mastejowa, żona urzędnika sądowego, w 58 r. życia; Łucya Pustelnikowa, żona emer. woźnego Politechniki, w 71 r. życia; Karol Bojak, współpracownik firmy K. Lewickiego, w 55 r. życia;

w Żywcu Karol Trojan, b. zastępca burmistrza m. Żywca, w 67 r. życia;

w Wierzbowcu Anna z baronów Szymonowiczów Merzowiczowa, właścicielka dóbr ziemskich, w 63 r. życia;

w Borszczowie Halina z Bartlów Wittemberska, żona kandydata notaryalnego, w 25 r. życia;

— **Epidemię szkarlatyny** stwierdzono w gminie Winniki.

— **Pastorem** gminy ewangelickiej w Krakowie wybrano Karola Michejdę, dotychczasowego wikarego konsystoryalnego w Skoczowie.

— **Piekarnia udziałowa w Krakowie.** Związek robotników katolickich na zgromadzeniu, odbytem pod przewodnictwem ks. Misikisickiego uchwalił przystąpić do otwarcia piekarni udziałowej.

— **Domy dla robotników katolickich.** Na Modrzejówce, pod Krakowem, poświęcono i otwarto wczoraj dwa nowe domy dla robotników katolickich, ufundowanych przez p. Jadwigę Mańkowską. Domów takich na Modrzejówce jest dotychczas 12.

— **Demonstracye z powodu drożyzny.** Z Berna morawskiego donoszą: W miejscowości Sredin wydarzyły się tymi dniami demonstracye z powodu drożyzny. Tłumy obrzuciły kamieniami urzędników politycznych, którzy usiłowali interweniować, a także funkcyonaryuszów gminy i żandarmów. Ponieważ wczoraj rozruchy się powtórzyły, zawezwano wojsko.

— **Strejk głodowy w szpitalu.** Pacyenci szpitala w Orłowie pod Morawską Ostrawą, należącego do austryackiego Towarzystwa hut i kopalń, niezadowoleni ze złego odżywiania, odmówili onegdaj gremialnie przyjmowania pokarmów. Strejk ten trwał przez cały dzień, póki nie zarządziło polepszenia żywności.

— **Dziesięć marek tylko grzywny za katowanie polskiego dziecka.** Przedwczoraj toczył się przed Izbą karną w Gnieźnie proces przeciw nauczycielowi Eberhardowi za przekroczenie prawa chłosty. Oskarżony — jak pisze *Lech* — sam przyznał, że w ciągu najwyżej kwadransa, jak to prokurator stwierdził, wymierzył 11-letniemu słabowitemu dziewczęciu 18 razów grubą trzcinką w plecy, oraz 8 razów w ręce, skutkiem czego dziewczę miało — według świadectw lekarskich — 17 pręg krwią nabiegłych na plecach i krwią nabiegłe plamy na rękach. Prokurator wniósł o 10 marek kary, do czego się sąd przychylił.

— **»Eros i Psyche« na indeksie.** Z Witebska donoszą do *Dziennika Wileńskiego*, że biskup prawosławny, Serafin, wysłał do Petersburga do oberprokuratora synodu telegram z żądaniem zakazania sztuk niemoralnych, do których rzędu zalicza „Eros i Psyche“ Żuławskiego.

Kronika prowincyonalna.

§ Gmina Peczeniżyn poszukuje weterynarza miejskiego z płacą roczną 1.000 koron. Podania wnosić należy do 20 b. m.

§ Ze Stanisławowa donoszą nam: We środę, dnia 4 b. m., urządza tutejsza „Czytelnia naukowa“ konferencyę literacką. Mówić będzie prof. Krajewski na temat: „Galicya w dobie powstania listopadowego“, oraz p. H. Zbierzchowski o „Twórczości Selmy Lagerlöf“.

§ Wiec w Kołomyi. W niedzielę, dnia 8 b. m., odbędzie się w Kołomyi o godzinie 3 po południu w sali ratuszowej ogólny wiec kupiecki i obywatelski, celem zademonstrowania przeciw nowej ustawie pruskiej wywłaszczającej i zastanowienia się nad sposobem wstrzymania napływu pruskich fabrykatów do Galicyi.

§ Malwersacye kolejowe. Ze Stanisławowa donoszą nam: W sprawie głośnych swego czasu malwersacyj, popełnionych w tutejszej dyrekcyi kolejowej, śledztwo sądowe zostało już ukończone, a obwinieni inspektor Siebauer, oraz banmistrze Waldeker i Rutkowski zostali za kaucyą wypuszczeni na wolność.

Rozprawa przeciw nim odbędzie się prawdopodobnie z początkiem lutego 1908.

§ Kradzieże kolejowe w Przemyślu. Policya przemyska aresztowała onegdaj trzech magazynierów kolejowych: Jakóba Leńskiego, Jana Szawińskiego i Karola Wójka, którzy mieli się dopuścić całego szeregu kradzieży w magazynach, wagonach i poczekalniach kolejowych. Szkoda wynosić ma znaczną kwotę.

Prócz trzech wspomnianych funkcyonaryuszów kolejowych osadzono również w więzieniu trzech kupców: Izraela Erdmana, handlarza owoców, Chaima Bluma, handlarza obuwia, Józefa Korna, kupca, oraz Nachmana Salzmana, służącego, zajętego u wymienionego kupca Erdmana.

§ Na dworcu kolejowym w Tarnopolu zginął onegdaj, dostawszy się pod koła szybującego pociągu, robotnik kolejowy Antoni Kędra.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek króla belgijskiego. W pociągu pospiesznym, jadącym z Brukseli do Paryżu, wykoleił się onegdaj wagon restauracyjny. Pociągiem tym jechał również w osobnym wagonie dworskim król Leopold belgijski. Wagon królewski znajdował się tuż przed wagonem restauracyjnym. Król doznał znacznego wstrząśnienia, nie odniósł jednak żadnego szwanku. Po odczepieniu wykolejonego wagonu, pociąg ruszył w dalszą drogę.

* Echa procesu berlińskiego Prokuratorya berlińska wniosła onegdaj przeciwko Maksymilianowi Hardenowi i jego obrońcy dr. Bernsteinowi skargę o obrazę czci ks. Eulenburga.

* Ekscesy antiżydowskie. Z Odessy donoszą, że onegdaj przyszło tam do wielkich ekscesów antiżydowskich, wywołanych przez czarne sotnie, przyczem kilkunastu Żydów odniosło ciężkie rany.

* Ucieczka więźniów. Onegdaj z więzienia w Novi wyłamali dwaj więźniowie drzwi celi, napadli na strażnika więziennego i zranili go, poczem uwolniwszy jeszcze siedmiu innych więźniów, zrabowali w magazynie znaczną ilość broni i zbiegli. W pościg za nimi wysłano natychmiast policyę, karabinierów i 100 żołnierzy. Dotąd jednak nie natrafiono na ślad zbiegów.

* Eksplozya gazów w kopalni. W kopalni węgla w Whitehaven, w Anglii, nastąpił onegdaj silny wybuch gazów. Dwóch górników zginęło, a 11 odniosło ciężkie rany. Trzech robotników brakuje. Przypuszczają, że i oni zginęli.

* Eksplozya na parowcu. Na parowcu „Valdivia“, należącym do Towarzystwa okrętowego Hamburg-Ameryka, a płynącym z Indyj zachodnich do Nowego Jorku, eksplodował onegdaj kocioł pomocniczy. Wskutek eksplozyi zginęło siedm osób z załogi. Przyczyną katastrofy było osłabienie ścian kotła i wadliwe urządzenie wentylów.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego. Bardzo mile spędzono piątkowy wieczór w Kole literacko-artystycznem na odczycie dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego pt. „Słowacy i Polacy w północnych Węgrach“. Prelegent w barwnym, ilustrowanym zajmującemi cyframi i faktami, odczycie, przedstawił najpierw dzieje, położenie geograficzne i statystyczne daty odnośnie do Słowaków, poczem omówił stosunek ich do Węgrów i odwrotnie. Publiczność z odczytu poznała dokładnie politykę Węgrów w stosunku do Słowaków, którzy wprawdzie uznają jeden naród węgierski, jednakże uważają się za odrębny lud, mają własny język, literaturę, instytucye oświatowe i finansowe. Słowacy rozwijają się bardzo dodatnio, liczba ich rośnie, a z nią i siły do zmagania się z wrogimi żywiołami.

Wysokie zasługi dla słowaczczyzny ma prasa słowacka, pracująca w trudnych bardzo warunkach. Lud słowacki, wysoce religijny, inteligentny, ma wyrobione bardzo silne poczucie narodowościowe. Najgorszymi wrogami słowaczczyżny są renegaci, których stosunkowo znaczna liczba przoduje w działalności gnębienia i przeszkadzania w kulturnym rozwoju Słowakom.

Polacy na Spiżu, w liczbie 90.000 ludu, również są narażeni na wrogą agitacyę. Opierają się oni dzielnie tej polityce, a dzięki pomocy z kraju, choć bardzo nikłej i udzielanej przez nieliczne jednostki, mają książki polskie, parę czytelń i szkółek.

Prelegentowi za znakomicie wygłoszony odczyt dziękowano hucznymi oklaskami; po odczycie dr. Ostaszewski-Barański udzielał jeszcze pojedynczym osobom, których sprawa bytu prawie stutysięcy Polaków na Węgrzech tak bardzo zajęła, szczegółowych wyjaśnień, tyczących się akcyi oświatowej na Spiżu.

Macierz Polska. Opuścił prasę zeszyt szósty tomu II. dzieła „Polska, obrazy i opisy“ i zawierza pracę dr. A. Szelągowskiego p. t. „Rozwój ekonomiczny i społeczny w Polsce do r. 1795“, tudzież początek obszernej rozprawy opracowanej siłami zbiorowemi p. t. „Stosunki społeczne i ekonomiczne w Polsce po rozbiorach“ (artykuły Zakrzewskiego, Koszutskiego i i.). Tekst objaśniają, jak w poprzednich zeszytach, liczne ryciny. Zeszyt następny „Polski“ będzie ostatnim w tem wydawnictwie. Cena zeszytu 1 korona.

Z teatru. Po granej obecnie „Szkole“, wystawi teatr miejski komedyę Ignacego Nikorowicza p. t. „Cenzor moralności“, która cieszyła się tak nadzwyczajnem powodzeniem na scenie krakowskiej, że wróżyć jej można na pewne i u nas także niemniejszy sukces. A zasługuje nań komedya p. Nikorowicza w całej pełni, gdyż zalet posiada mnóstwo, humoru i werwy w bród. Zainteresowanie „Cenzorem moralności“ we Lwowie jest tem większe, że autor przez długi czas pracował też jako dziennikarz, zanim sięgnął po laury sceniczne „Panią Walewską“, która za jednym zamachem przyniosła mu trwałą markę autorską i ugruntowała jego pozycyę w zawodzie dramatopisarskim.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz trzeci „Szkoła“, sztuka współczesna w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

We wtorek „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego, gościnny występ Łucyi Weidt, nadwornej spiewaczki opery wiedeńskiej i Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala“ w Medyolanie.

We środę, po raz czwarty „Szkoła“, sztuka współczesna w 4 aktach Zygm. Kaweckiego.

We czwartek „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda, drugi występ gościnny Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala“ w Medyolanie, w partyi tytułowej i Ireny Bohuss w partyi „Małgorzaty“.

W piątek, po raz piąty „Szkoła“, sztuka współczesna w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Królowa Tatr“, fastastyczne widowisko ze spiewami i tańcami w 5 aktach, napisał Ad. Walewski.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego, pierwszy gościnny występ Wandy Otto i trzeci występ Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala“ w Medyolanie, w partyi „Eleazara“.

W niedzielę, o godzinie 3 po południu po raz siódmy „Cyrano de Bergerac“, romantyczna komedya w 5 aktach Edm. Rostanda, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 56 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panną Miłowską.

W poniedziałek, na dochód Tow. Dziennikarzy polskich, po raz pierwszy „Cenzor moralności“, komedya w 3 aktach Ignacego Nikorowicza.

We wtorek „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego, gościnny występ Wandy Otto i Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala“ w Medyolanie.

Stanisław Wyspiański.

Z powodu śmierci Stanisława Wyspiańskiego wystosował Wydział krajowy do wdowy następujący telegram kondolencyjny:

„Teofila Wyspiańska, Kraków. Odczuwając boleśnie stratę, jaką sztuka polska i

naród ponosi przez śmierć wielkiego poety i artysty, przesyłamy Pani imieniem kraju wyrazy najgłębszego żalu i współczucia“. Następują podpisy JE. P. Marszałka Stanisława hr. Badeniego, oraz członków Wydziału krajowego: Dąmbskiego, Jahla, Ochrymowicza, Onyszkiewicza, Pilata, Wereszczyńskiego. Wydział krajowy uchwalił nadto złożyć na trumnie zmarłego wieniec z napisem: „Stanisławowi Wyspiańskiemu — Wydział krajowy“.

Staraniem senatu akademickiego i profesorów Uniwersytetu lwowskiego odbyło się dzisiaj o godzinie 9 rano w kościele św. Mikołaja nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wyspiańskiego.

Wydział Czytelni akademickiej we Lwowie przesłał na ręce wdowy telegraficznie kondolencyę i wysłał na pogrzeb delegacyę, która złożyła na trumnie poety wieniec kartkowy.

Telegramy kondolencyjne nadesłali nadto: ks. biskup Bandurski, Wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, Rektorzy Uniwersytetu i Politechniki we Lwowie, „Związek naukowo-literacki“, oraz wiele wybitnych osobistości ze sfer inteligencyi naszego miasta.

Ze Lwowa wyjechała też na pogrzeb poety delegacya młodzieży I. szkoły realnej pod przewodnictwem prof. Bylczyńskiego.

Przez cały dzień wczorajszy otaczały w Krakowie tłumy żałobnie przybraną kryptę OO. Pijarów, gdzie złożone były zwłoki ś. p. Stanisława Wyspiańskiego.

Składano również w dalszym ciągu wieńce, które przykryły całą trumnę. Wieńców tych jest blisko 200. Między nimi zwracają uwagę dwa wieńce przywiezione przez żonę i dzieci poety, z których jeden, dożynkowy przywieziono z Węgrzec. Ofiarowała go ś. p. Wyspiańskiemu po żniwach tegorocznych czeladź domowa ze zbóż, po raz pierwszy z pól jego zebranych. Wieniec ten uwity jest z kłosów pszenicy, żyta i owsa i z kwiatów polnych, w kształcie korony i ozdobiony wstęgami ludowemi.

Osobna delegacya z ziemi łowickiej w w Królestwie Polskiem złożyła także olbrzymi wieniec uwity z kłosów zbożowych.

Nadchodziły też wczoraj dalsze depesze kondolencyjne z Wiednia: od wydziałów „Secessyi“, „Hagebundu“ i „Koła Klimta“, z Warszawy od wszystkich redakcyj pism codziennych, Tow. Szkoły sztuk pięknych i Tow. Zachęty sztuk pięknych, od Dyrekcyi opery, komitetu warszawskiej Kasy literatów i dziennikarzy, Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego, księgarzy warszawskich, Tow. cyklistów i w. i.

Tow. oświatowe „Światło“ w Lublinie nadesłało depeszę opatrzoną 150 podpisami.

Z Warszawy zapowiedzieli przyjazd na dzisiejszy pogrzeb poety: Gustaw Daniłowski, Ignacy Grabowski, Artur Górski, Jan Lemański, Jan Lorentowicz, Ignacy Matuszewski, Tadeusz Miciński, Adolf Nowaczyński, Henryk Opieński, Zenon Przesmycki, Władysław Reymont, Stanisław Wyrzykowski i Stefan Żeromski.

Pogrzeb poety.

Dzisiaj rano panował żywy ruch w Krakowie przy pięknej, mroźnej pogodzie. Widać delegacye młodzieży ze wszystkich gimnazyów w Galicyi i grupy Sokołów z Krakowa i rozmaitych stron kraju. Sztandary żałobne powiewają z gmachów Muzeum Narodowego, Akademii Sztuk pięknych, Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych, magistratu i innych. Latarnie przewiązano żałobnemi szarfami i zapalono.

Na pogrzeb przybył Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni. Przybyła też deputacya m. Lwowa z wiceprezydentem dr. Rutowskim na czele.

O godzinie pół do 10 nastąpiło wyprowadzenie zwłok z krypty kościoła OO. Pijarów do kościoła Najśw. Maryi Panny. Szpaler przed kryptą tworzyła młodzież Akademii Sztuk pięknych z żałobnemi szarfami. Tu zgromadzili się również profesorowie Akademii Sztuk pięknych i tłumy publiczności.

Zwłoki wyniesiono z krypty w czarnej trumnie, której boki obite są srebrnymi galonami. Trumna zasłana bukietami fiołków i kwiatów. Za trumną postępowała rodzina, t. j. wdowa z dziećmi i ciotka p. Stankiewiczowa, oraz grono najbliższych przyjaciół poety.

Pochód żałobny przy udziale licznego duchowieństwa prowadził infułat kościoła Maryackiego ks. Krzemieński. Około trumny niesiono sztandary cechowe. Pochód przeszedł ulice św. Jana i Rynkiem do kościoła Maryackiego. Po drodze stały zwarte szeregi publiczności. Kościół również był zapełniony uczestnikami tego żałobnego aktu i delegacyami. Do wnętrza wpuszczano za biletami. Szpaler utrzymywała młodzież seminaryum nauczycielskiego męskiego i młodzież Uniwersytecka. W kościele zwracał na siebie uwagę liczny zastęp włościan krakowskich w sukmanach.

Zwłoki złożono na wspaniałym katafalku obitym czarno, ze srebrnymi ornamentami. Katafalk oświetlony setkami świec, w srebrnych lichtarzach, wywierał imponujące wrażenie łuną świateł i mnóstwem wieńców, na czele których złożono wieniec srebrny z Częstochowy z szarfami czerwono-białemi, przywieziony przez osobną delegacyę.

Nabożeństwo rozpoczęło się po godzinie 10. Odprawił je ks. Infułat Krzemieński. W stallach zasiadły delegacye. W czasie nabożeństwa śpiewał chór młodzieży akademickiej i Szkoły politechnicznej lwowskiej.

Nabożeństwo skończyło się o godzinie 11, poczem trumnę przeniosła młodzież do karawanu. Przy wyniesieniu zwłok śpiewał chór akademicki.

Ustawienie pochodu trwało blisko godzinę. Dopiero w południe wyruszył olbrzymi kondukt pogrzebowy na Skałkę. Na czele postępowała młodzież męska i żeńska wszystkich zakładów naukowych krakowskich i delegacye młodzieży z kraju, dalej instytucye, korporacye i stowarzyszenia z wieńcami, a wśród nich związek socyalno demokratyczny z wieńcem. W dalszym ciągu orszaku postępowało kilkuset słuchaczy i słuchaczek Uniwersytetu i wyższych zakładów naukowych z płonącemi pochodniami, oraz deputacya górali zakopańskich z wieńcem, a za nią jechał wóz z wieńcami, pokryty cały czarnem suknem. U góry na umieszczonym tam sarkofagu złożono jednakowe złote wieńce z białemi szarfami od Akademii Sztuk pięknych, od profesorów i uczniów tej Akademii, od Towarzystwa „Sztuka“, „Polska Sztuka stosowana“ i lwowskiego Towarzystwa Sztuk pięknych, oraz „Secesyi“ wiedeńskiej. Podnóże zaś sarkofagu otoczono wałem wieńców, które pokrywały cały wóz.

Straż honorową obok wozu pełnili artyści i 12 akademików.

Za wozem z wieńcami postępowały cechy z chorągwiami. Niesiono około 25 chorągwi cechowych, przy chorągwiach zaś szła starszyzna z buzdyganami; stow. „Gwiazda“ ze sztandarem i młodzież katolicka rękodzielnicza.

Liczny orszak duchowieństwa poprzedzał trumnę, a kondukt żałobny prowadził infułat ks. Krzemieński.

Trumnę złożono na wysokim karawanie, okrytym kirem od dołu do góry. Rydwan żałobny zaprzężony był w 6 koni, w czarnych kapach.

Około trumny pełniła straż honorową młodzież akademicka krakowska i młodzież Uniwersytetu i szkoły politechnicznej lwowskiej.

Za trumną postępowała rodzina, wdowa z dziećmi. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Akademia Sztuk pięknych, Rady miast Krakowa i Podgórza z prezydentem, reprezentacya miasta Lwowa, deputacya literatów i pisarzy warszawskich, liczny zastęp literatów z Galicyi, a wśród nich Kasprowicz, Rydel i inni.

Dalej szły reprezentacye Tow. literackiego imienia Mickiewicza, posłowie Petelenz i Staniszewski, Akademia Umiejętności, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet lwowski, który reprezentowali profesorowie Kallenbach i Zakrzewski, Delegacya Związku naukowo literackiego ze Lwowa, około 60 uczniów Uniwersytetu i Politechniki i przeszło 100 uczniów szkół średnich ze Lwowa. Dalej szli naczelnicy wszystkich władz krakowskich z delegatem Fedorowiczem, dyrektor kolei państwowych radca Dworu Horoszkiewicz z wszystkimi wyższymi urzędnikami, Izba handlowa *in gremio*, kongregacya kupiecka i t. d.

Na Rynku zgromadzone były tysiące publiczności. Wszystkie ulice, któremi pochód szedł, były przepełnione. Pochód obszedł na około Rynek, wzdłuż linii A. B., obok pałacu spiskiego i wszedł w ulicę Grodzką, a ztąd przez Stradom na Skałkę. Sklepy były wszędzie pozamykane, a wzdłuż całej drogi zapalono latarnie, przewiązane czarnemi szarfami.

Na Skałce odbyło się złożenie zwłok poety.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wystawa bydła opasowego i ryb odbędzie się w Wiedniu, na St. Marx, w czasie od 10 do 12 kwietnia 1908.

Losy tureckie. Przy sobotniem ciągnieniu losów tureckich, odbytem w Konstantynopolu, główna wygrana 600.000 franków padła na los 1,656.944, wygrana 60.000 fr. na los 1,625.113, po 20.000 fr. wygrały losy 1,612.390 i 1,944.379.

OSTATNIA POCZTA.

* *Polnische Correspondenz* donosi, że wczoraj pod przewodnictwem Wiceprezesa Koła polskiego p. Stwiertni oraz pp. dr. Małachowskiego i Zarańskiego, udała się deputacya producentów nafty, złożona z przewodniczącego Towarzystwa naftowego p. Gorayskiego oraz p. Zamoyskiego i sekretarza Towarzystwa naftowego dr. Bartoszewicza, do P. Ministra skarbu, kolei i P. Ministra Galicyi.

Deputacya przedstawiła szereg życzeń producentów naftowych, n. p. co do budowy wagonów cysternowych, rozszerzenia stacyi w Borysławiu, zniżenia cła od oleju palnego, używania surowca do ogrzewania kotłów w galicyjskich warstatach kolejowych i lokomotyw. Wszędzie deputacya znalazła przychylne przyjęcie i odniosła wrażenie, że Rząd poważnie myśli o pospieszeniu z pomocą przemysłowi naftowemu.

= Wczoraj odbyły się w Pradze cztery zgromadzenia, zwołane przez partyę socyalno-demokratyczną, w których wzięło udział około 5000 ludzi. Na zgromadzeniach tych omawiano sprawę odrzucenia przez parlament wniosku socyalistów w kwestyi drożyzny. Po uchwaleniu rezolucyj uczestnicy wszystkich zgromadzeń udali się w pochodzie na plac św. Wacława przed Muzeum, gdzie po przemówieniu jednego z robotników, wzywającem do rozejścia się, rozeszli się. Tylko uczestnicy jednego zebrania, robotnicy z Żiżkowa, pociągnęli na Żiżków, gdzie urządzili demonstracyę przed mieszkaniem p. Kratochwila, wznosząc przeciw niemu okrzyki. W mieszkaniu sąsiadującem z mieszkaniem p. Kratochwila wybito jedną szybę. Policya przybyła na miejsce i rozproszyła tłum.

Wieczorem w resursie mieszczańskiej odbyć się miało zgromadzenie, na którem miał przemawiać p. Kramarz o sytuacyi politycznej. W ciągu popołudnia rozrzucano ulotne kartki, wzywające do rozbicia tego zgromadzenia. Policya wskutek tego obsadziła wszystkie wejścia i wpuszczała tylko osoby należące do partyi młodoczeskiej, które wylegitymować się mogły. Przed budynkiem zebrały się tłumy ludności, które policya rozproszyła.

= Na sobotniem posiedzeniu parlamentu Rzeszy, w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej zabrał ponownie głos kanclerz książę Buelow i omawiał niemiecką politykę wewnętrzną, dowodząc, że na pierwszym jej planie stoi sprawa „bloku“. Centrum katolickie usiłuje wbić klin pomiędzy prawe a lewe skrzydło bloku. Jeżeli stronnictwa większości zwrócą należytą uwagę na te zamiary, to muszą się one nie udać. Niebezpieczeństwo, grożące blokowi uda się pokonać, jeżeli stronnictwa większości będą wspierały się mądrze nawzajem.

Następnie przeszedłszy do omówienia stosunków finansowych, oświadczył kanclerz, że konieczne jest wynalezienie nowych źródeł dochodów, celem oparcia finansów na zdrowych podstawach.

W końcu kanclerz wskazał na stosunki stronnictw postępowych w Austryi i oświadczył, że smutna historya szlachetnych przywódców niemiecko-liberalnych w Austryi powinna być przestrogą dla liberałów niemieckich. Tak samo historya konserwatystów w krajach romańskich i słowiańskich dowodzi, do czego dochodzi konserwatyzm, jeżeli się zamykamy przed wymaganiami czasu.

= *Corrispondenza Romana*, która jak to donosił przed kilku dniami nasz korespondent rzymski *(D)* pomieściła mylne streszczenie konferencyi ks. Arcybiskupa Teodorowicza o modernizmie, mianej w Wiedniu, podaje w numerze z dnia 28 listopada sprostowanie swojej notatki. Ksiądz Arcybiskup Teodorowicz nietylko nie krytykował ujemnie encykliki, ale przeciwnie wykazał najzupełniej jej uzasadnienie i jej aktualność.

Corrispondenza Romana dodaje, że się tego spodziewała, iż twierdzenia podane przez paryski *Temps* okażą się fałszywe, a przytem zaznacza, że to już po raz drugi przytrafia się korespondentowi *Temps* podobna pomyłka.

Kiedy mianowicie *Temps* zdawał sprawę z mowy barona Hertlinga mianej w Paderbornie, przypisywał mu zdania życzliwe dla modernizmu a nieprzyjazne dla encykliki. Okazało się jednak, że Hertling, podobnych słów nie wypowiedział wcale, jak to stwierdzono w *Osservatore Romano*.

„Wyrażamy, życzenie kończy *Corrispondenza*, by się podobne przypadki paryskiemu dziennikowi więcej nie przytrafiały; chcemy zaś w to wierzyć, że *Temps* będzie pierwszy tego sobie życzył“.

= Prezes rzymskiego państwowego trybunału sądowego zawiadomił telegraficznie członków trybunału oraz adwokatów w sprawie Nasiego, że wyznaczona na 3 b. m. rozprawa sądowa, została odroczona na razie na czas nieograniczony.

= O położeniu w Portugalii donoszą: Z okazyi rocznicy przywrócenia niezawisłości Portugalii odbyły się wczoraj w Lizbonie liczne manifestacye polityczne bez zakłócenia jednak porządku i spokoju.

Wedle pogłoski obiegającej w Lizbonie, odbędą się wybory do parlamentu z początkiem lutego.

Prywatnie donoszą, że do Lizbony udał się pewien parowiec niemiecki z ładunkiem znacznej ilości karabinów maszynowych wraz z amunicyą, które mają służyć ku wzmocnieniu obrony pałacu królewskiego w obawie przed napadem rewolucyonistów.

= We środę wieczorem powołał szach perski członków parlamentu i ministrów do siebie i oświadczył im, że niepokoje w kraju nie ustają, parlament zajmuje się sprawami należącemi do władz wykonawczych i miesza się do polityki, a nie troszczy się o własne zadania. Szach polecił ministrom, aby do kilku dni razem z deputowanymi wypracowali projekt zarządzeń celem uspokojenia kraju, gdyż w przeciwnym razie sam zajmie się tą sprawą.

= Senator amerykański Foraker wystosował do ligi republikańskiej w Ohio list z oświadczeniem, że przyjmuje kandydaturę na prezydenta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 2 grudnia. Prognoza na 3 grudnia. W Galicyi zachodniej: Po większej części pochmurno, mierne wiatry, temperatura podnosi się.

W Galicyi wschodniej: Miejscami pochmurno, mierne wiatry, zimno, następnie zupełnie pochmurno.

Praga, 2 grudnia. Komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego odbył wczoraj naradę, na której p. Kramarz omawiał sytuacyę polityczną, poczem po długiej dyskusyi komitet oświadczył, że zgadza się z dotychczasowem postępowaniem posłów młodoczeskich, a w sprawie ugody pozostawia im wolną rękę.

Paryż, 2 grudnia. Franciszek Roche przyznał się, że brał udział w napadzie na pociąg pospieszny Tuluza-Paryż, jednakże spólników swych nie wymienił.

Tardes, 2 grudnia. Onegdaj podczas naprawiania balonu „Patrie“ nagły powiew wiatru wyrwał balon z rąk trzymających go 200 ludzi. Balon wlókł za sobą ludzi na przestrzeni około 40 metrów, następnie zaś wzniósłszy się w górę, poleciał w kierunku zachodnim. Wypadek ten nie miał żadnych dalszych następstw.

Paryż, 2 grudnia. W sprawie wypadku z balonem „Patrie“, oświadcza ministerstwo wojny, że ze względu na silny wicher, umieszczano koło łodzi balast. Nagła fala wichru odrzuciła balast i balon wzniósł się w powietrze. O godzinie kwadrans na 11 ministerstwo wojny nie miało żadnej wiadomości o balonie, który był zupełnie przygotowany do wzlotu.

Paryż, 2 grudnia. Do wczoraj wieczora ministerstwo wojny nie otrzymało żadnej wiadomości o balonie „Patrie“.

Paryż, 2 grudnia. Donoszą z Londynu, że widziano tam jakiś balon do sterowania, o którym przypuszczają, że jest to balon „Patrie“.

Paryż, 2 grudnia Ministerstwo marynarki wydało polecenie wysłania okrętu celem poszukiwania balonu „Patrie“.

Lalla Marina, 2 grudnia. W walce pod Menasse el Kiss Marokkańczycy mieli około 500 rannych. Zwłoki 300 ludzi leżały na pobojowisku. Przybyły świeże wojska francuskie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Kijów, 2 grudnia. Wczoraj wieczorem bez pozwolenia władzy odbyło się zgromadzenie studentów. Wezwania rektora do rozejścia się studenci nie usłuchali. Zawezwano wojsko i policyę. 500 studentów, którzy nie mogli się wylegitymować, zatrzymano przez całą noc na Uniwersytecie, a rano po stwierdzeniu ich tożsamości, wypuszczono ich. Większą część zgromadzonych stanowili Żydzi.

Petersburg, 2 grudnia. Słychać, że tajnej policyi udało się odkryć szeroką organizacyę rewolucyjną, z którą prawdopodobnie pozostaje w związku wykrycie magazynów rewolucyjnych w Berlinie. Głównymi przywódcami tajnej organizacyi byli: syn jednego z senatorów Demontowicz, oraz pewien nauczyciel gimnazyalny.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 grudnia 1907.

Hotel George'a.
PP. S. Bohdanowicz z Buczacza, M. Łoś z Czeszyk, J. Koráb z Brodów.

Hotel Victoria.
PP. E. Dzierzek z Wierzcnniakowic, J. Pasek-Błotnicki z Dzikowiec.

Hotel Krakowski.
P. A. Müller z Wieliczki.

Hotel Imperial.
PP. A. Kobylański ze Snowidowa, A. Łastowiecki z Bożniatowa, W. Stawiarski z Jedlicz.

Hotel kontynentalny.
P. J. Rożniatowski z Janowa.

Hotel Europejski.
PP. W. Zagórski z Peretok, J. Rakowski z Hermanowic, J. Podczarski z Sieniawy, S. Zawistowski z Supranówki, R. Ujejski z Pawłowa.

Hotel Francuski.
PP. W. Godlewski z Dołhego, A. Krajewski z Ohladowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 grudnia

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	546	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
" " " 4½ pr. " los w 50 l.	99	—	99	70
" " " 4 prc. " 60 l. po 200 k.	93	80	94	50
" kraj. 4½ pr. " los w 51 l.	99	80	100	50
" " 4 pr. " los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
" " " 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	93	—	92	70
" " " 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	95	—	103	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
" " " papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 listopada 1907.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·55	96·75
styczeń-lipiec	96·45	96·65
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·35	98·55
kwiecień-październik	98·50	98·70

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	147·75	151·75
" " " 1860 po 100 zł. 4 pr.	207·—	211·—
" " " 1864 po 100 zł.	—·—	—·—
" " " 1864 po 50 zł.	—·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·25	114·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·55	96·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·05	114·05
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·35	120·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·70	96·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·25	100·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·10	97·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. 4 pr.	93·25	93·45
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·—	146·—
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·—	194·—
" " " " 50 zł. (100 kor.)	190·—	194·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·05	94·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·35	101·35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·40	95·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182·35	183·35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·90	95·60
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	270.—	276·—
" " " " " 1889 3 pr.	272·—	278·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·95	101·95
" " " " " 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·80
" " " " " 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·25	94·25
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
" " " " 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·35	100·35
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	93·60
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·25	98·25
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	97·65	98·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·40	113·40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·30	89·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·75	101·75
" " " " 1890 " 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·—	22·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	443·—	453·—
Clary 40 zł. m. k.	152·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	91·—	95·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	101·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·50	66·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	192·50	198·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48·50	52·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24·75	28·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	207·—	217·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·—	88·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	291·50	292·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3280·—	3290·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	636·—	637·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	749·40	750·40
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	550·—	553·50
Galic. banku hip. 200 zł.	563·—	565·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	409·50	410·50
" Austro-węg. 1400 kor.	1779·—	1789·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	529·50	530·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·—	238·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·—	239·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5175·—	5200·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	551·—	555·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	978·—	984·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	727·—	732·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	530·—	540·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	590·90	591.90
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2390·—	2400·—
Schodnicy 500 kor.	470·—	480·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	399·—	401·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	245·—	250·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·47½	241·70
Paryż za 100 franków	95·80	95·95
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·75	117·95
Włoskie banki	95·75	95·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·57½	95·70
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·19½	19·20½
20-markówka	23·52	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·72½	117·92½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·90	96·10
Ruble	2·52½	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 731/7 (11) (10090 1—3)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie zastąpionego przez dra Tadeusza Sołowija odbędzie się dnia 20 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Nowemsiole licytacya realności whl. 196 gminy Toki wraz z przynależnościami, składającemi się z pługa, wozu, 2 bron i obsiewów pól.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4200 kor., przynależności zaś na 525 kor.

Najniższa cena wynosi 2150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 12 listopada 1907.

L. cz. E. 775/7 (5) (10089 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu, zastąpionego przez adwokata dra N. Steina w Zbarażu odbędzie się dnia 20 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Nowemsiole licytacya realności whl. 1190 gminy Toki wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor., przynależności zaś niema.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 12 listopada 1907.

L. cz. E. 417/7 (3) (10040 1—3)

Dnia 13 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 9 w Muszynie odbędzie się licytacya a) realności lwh. 87, b) połowy realności lwh. 89, c) 8/32 części realności lwh. 93, d) 8/40 części realności lwh. 94, e) 216/3456 części realności lwh. 130, f) 216/4608 części realności lwh. 131 ks. gr. gm. Wójkowa objętych, małolet. Eudokii i Julianny Dziubińskich oraz Barbary z Płatków Dziubińskiej współwłasnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 6316 kor.

Najniższa oferta wynosi 4144 kor., wadyum 621 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 25 października 1907.

L. cz. E. 812/7 (18) (10030 3—3)

Dnia 27 grudnia 1907 o godz. 8·30 przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności w Samborze między lwh. 34 z przynależnościami.

Nieruchomość powyższą z przynależnościami oceniono na 31.972 kor. 58 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 21.161 kor. 29 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziele Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. E. 1018/7 (5) (10045 3—3)

Na żądanie Abrahama Dintenfasa odbędzie się dnia 11 grudnia 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 4 licytacya 1/4 części realności whl. 22 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne, zobowiązanej Estery Rottenberg własnej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2556 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 1279 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w kancelaryi oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 16 listopada 1907.

(10128 1—3)

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli rozpisuje się niniejszem ryczałtową (§ 953 u. c.) sprzedaż drogą ofertową składu towarów wraz ze sklepowem urządzeniem należącego do masy rozbiorowej Joela Neumanna, kupca towarów korzennych w Buczaczu.

Skład ten oceniony inwentaryalnie na 29.000 koron składa się z zapasów cukru, kawy, herbaty, ryżu, materyałów aptekarskich, świec, octu, pędzli, szczotek, krochmalu i t. p., oraz cementu, dalej zapasy naczynia blaszanego, glinianego i szklanego.

Oferty zaopatrzone z 10% wadyum ceny ofiarowanej mają być wniesione najdalej do dnia 12 grudnia b. r. do godziny 12 przed południem.

Ustne oferty mogą być wniesione jeszcze tego samego dnia między godziną 4 a 5 na ręce podpisanego zarządcy masy.

Wydział wierzycieli zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty wedle swego uznania.

Nabywca obowiązany jest natychmiast po zatwierdzeniu oferty dopłacić do ceny kupna 20% ofiarowanej sumy, pozostałą zaś resztę złożyć przy odebraniu składu, który najdalej do dni 14 od dnia zawiadomienia nabywcy o zatwierdzeniu oferty ma być uprzątnięty i towary wraz z urządzeniem zabrane.

Inwentarz dotyczący składu towarów sprzedać się mającego może być przeglądany w kancelaryi Wnego komisarza konkursowego c. k. radcy sądu krajowego Teodora Markowa w Buczaczu.

Zarząd masy konkursowej.

L. cz. E. 1331/7 (8) (10127)

Na żądanie Józefa Pundyka odbędzie się dnia 11 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya 10/22 części realności obj. whl. 1060 gm. Pomorzany, do Chaima Simchego Ehrla, Sezli zam. Roth, tudzież Dawida, Heni i Herscha Pundyków należących.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 682 kor.

Najniższa cena wynosi 341 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 16 października 1907.

L cz. E. 647/7 (8) (10096)

Na żądanie kasy Oszczędności miasta Rzeszowa, zastąpionej przez adwokata dra Nochfelda w Rzeszowie, odbędzie się dnia 11 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 844 ks. gr. gminy Pstrągowa objętej, Antoniny Morawskiej własnej, wraz z przynależytościami, składającemi się z tartaku parowego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2500 kor., przynależności zaś na 620 kor.

Najniższa cena wynosi 9413 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Strzyżów, dnia 9 listopada 1907.

L. cz. E. 1683/7 (4) (10120)

Na żądanie Abrahama Grünberga kupca w Gwoździcu odbędzie się dnia 10 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności obj. whl. 2041 ks. gr. Czerniatyn złożonej z pb. 237, na której znajduje się chata i z pgr. lk. 14 ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się z muru, drzew owocowych i opałowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1060 kor., przynależności zaś na 28 kor.

Najniższa cena wynosi 530 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. E. 1252/7 (4) (10095)

Na żądanie Schaji Bergsteina odbędzie się dnia 17 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 5 licytacya 1/3 części realności whl. 497 w Jastkowicach.

1/3 część nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1395 koron.

Najniższa cena wynosi kwotę 930 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 15 listopada 1907.

L. cz. E. 1965/7 (4) (10136)

Na żądanie Mechla Krautbacha odbędzie się dnia 17 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 170 gm. Jabłonów Ilka Melnyka własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z czereśni, 3 dębów, 2 dębczaków, 1 gruszki, 33 śliw, 1 brzozy i 35 wierzb.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1002 kor. 50 hal., przynależności zaś na 59 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 708 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zawierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 5 listopada 1907.

L. cz. E. 2562/7 (5) (10100)

Dnia 18 grudnia 1907 o godzinie 8·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya a) realności obj. whl. 89 gm. Dżurów, Tanasija Romaniuka Andrija własnej, b) realności objętej whl. 1509 gm. Dżurów, Fedka Romanyka Pyłypa własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z chaty mieszkalnej i szopy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 458 kor. 50 hal., ad b) na 200 kor., przynależności zaś ad a) na 140 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 399 kor., ad b) 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 13 listopada 1907.

L. cz. E. 1076/7 (8) (10126)

Na żądanie Hindy Kronisch w Zborowie odbędzie się dnia 20 grudnia 1907 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya realności lwh. 78 ks. gr. gminy kat. Bereniowce objętej, pod l. sp. 51 położonej w celu zniesienia spółwłasności tej realności.

Cena wywołania wynosi 966 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastr., protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 25 października 1907.

L. cz. E. 2570/7 (4) (10101)

Dnia 18 grudnia 1907 o godz. 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności whl. 1401 gm. Tułuków, Eudokii z Hlibczuków Dewonik własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 110 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 73 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 13 listopada 1907.

L. cz. E. 1108/7 (9) (10158)

Na żądanie Macieja i Maryanny Gawlików odbędzie się dnia 18 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15 celem zniesienia współwłasności licytacya realności whl. 661 ks. gr. gm. kat. Wieliczka, składającej się z domu mieszkalnego pod lk. 257 ulica Krakowska w Wieliczce, składającego się z 9 ubikacyj mieszkalnych wraz z przybudowaną stajenką, stodołą z dwoma chlewkami.

Najniższa cena wynosi 4000 kor., która to kwota stanowi także wartość szacunkową tej realności.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. S. 5/6 (198) (10114)

Obwieszczenie.

Na podstawie uchwały ogółu wierzycieli konkursu firmy protokołowanej Markusa Frischa, powziętej dnia 19 listopada 1907 rozpisuje się licytacyę nieściągniętych dotąd wierzytelności masy konkursowej w spisie przez zarządcę masy do protokołu z dnia 19 listopada 1907 do l. cz. S. 5/6 (198) poszczególnionych załączną kwotę 152.482 kor. 89 hal., opiewających na dzień 9 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 69 pod następującymi warunkami:

1. cenę wywołania stanowi nominalna wartość tych wierzytelności w kwocie 152.482 kor. 89 hal.,

2. wierzytelności te ryczałtem najwięcej ofiarującemu nawet poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane będą — masa konkursowa jednak nie ręczy za ściągalność i wysokość tych pretensyj,

3. cena kupna musi być zaraz przy licytacyi gotówką złożona.

4. zarządca masy obowiązanym będzie nabywcy na jego koszt zeznać formalne ustępstwo nabytych wierzytelności.

Do przeprowadzenia tej licytacyi deleguje się c. k. oficyała kancelaryjnego Hirschberga.

Spis nieściągniętych wierzytelności może być przeglądniętym w biurze Nr. 66.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 21 listopada 1907.

L. cz. E. 2699/7 (4) (10099)

Dnia 18 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya a) 1/3 części realności obj. whl. 1303 gm. Tułuków: b) całej realności whl. 1458 gm. Tułuków małoletniego Petra Seniuka własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 26 kor. 26 hal., ad b) na 921 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 17 kor. 51 hal., ad b) 614 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 3 listopada 1907.

L. cz. E. 1224/7 (5) (10155)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Rzeszowa zastąpionej przez adwokata dr. Bolesława Dzianotta odbędzie się dnia 31 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya domu, stodoły i gruntów należących do realności lwh. 165 Chmielnik wraz z przynależytościami, składającemi się z 2 krów, 1 byczka, 4 świń i 2 sąsieków siana i słomy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4290 kor., przynależności zaś na 520 kor.

Najniższa cena wynosi 3200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniemia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 22 października 1907.

L. cz. E. 1710/7 (4) (10079)

Dnia 15 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya a) połowy realności whl. 19 zpn. i całej realności obj. whl. 318 gminy Leszczków, Macieja Demkowskiego własnych (połowy budynków i 6 morgów gruntu na warunkach przedłożonych, niniejszem ustalonych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na koron ad a) 1540 i b) 3250 kor.. przynależności ad a) zaś na 450 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) zpn. 1160 kor., b) 2167 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tus. biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 17 listopada 1907.

L. cz. E. 1083/7 (6) (10098)

Na żądanie Beili Graus w Czortkowie odbędzie się dnia 27 grudnia 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6 licytacya realności objętej whl. 186 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto, składającej się z pbud. 204 i domu mieszkalnego z kamienia, komórki i wychodków dłużników Nussina Kaufmana, Abrahama Kupfermana, Chaji Kupferman i Schanci Gruber własnej.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 4425 kor., przynależności zaś na 45 kor.

Najniższa cena wynosi 2235.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w kancelaryi Oddział IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 8 listopada 1907.

L. cz. E. 1015/7 (2) (10153)

Na żądanie Jadwigi Kolano odbędzie się dnia 27 grudnia 1907 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 19 licytacya 1/6 części realności lwh. 187 ks. gr. gm. Groble.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 339 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi 226 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 26 listopada 1907.

Kuratele.

L. cz. L. VI. 283/6 (9872 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Iwasiów w Mysłowie.

Kuratorem jej ustanowiono Milka Suchenycza w Mysłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 18 października 1906.

L. cz. P. 157/7 (7) (9925 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Hryńka Olchowego w Czerepiniu.

Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Nakonecznego w Czerepiniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 23 października 1907.

L. cz. P. 156/7 (4) (10046 1—3)

Edykt.

Za marnotrawców uznano Semka i Jewdochę Juchmanów w Smuchowie.

Kuratorem ich ustanowiono Andrusia Kamińskiego w Mazurówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 17 września 1907.

L. cz. P. 187/7 (4) (9939 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Iwana Michajłyszyna s. Wasyla w Kłubowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Hawryłę Rykietczuka w Kłubowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 30 października 1907.

Konkursa.

L. 53.779 (10048 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich w szkołach średnich:

1. nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. gimnazyum V. we Lwowie (zakład główny),

2. nauczyciele religii rz. kat. w c. k. III. gimnazyum w Krakowie;

3. nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum VI. we Lwowie.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 (Dz. u. p. Nr. 173), tudzież ustawy z dnia 19 lutego 1907 (Dz. u. p. Nr. 34).

Kandydaci, ubiegający się o te posady, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 grudnia 1907.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli, a pragną, aby ta służba była policzona do stabilizacyi, celem przyznania dodatków pięcioletnich w myśl ustawy z dnia 24 lutego 1907 (Dz. u. p. Nr. 35) winni przedłożyć stwierdzony przez odnośną dyrekcyę wykaz zajęć, wykonywanych w wyżej wymienionym charakterze służbowym z podaniem przedmiotów i ilości godzin tygodniowej nauki.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Lwów, dnia 8 listopada 1907.

L. 21.914/pr. (10051 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia dwóch ewentualnie trzech posad kancelistów policyi z systemizowanymi poborami XI kl. rangi w etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie rozpisuje się konkurs z terminem do 24 grudnia 1907.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 listopada 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. VII 65/6 (3) (10075 2—3)

Edykt.

Dnia 18 czerwca 1906 znaleziony został w Rzeszowie łańcuszek złoty wartości około 80 koron.

Podpisany sąd wzywa niewiadomego właściciela, aby się zgłosił w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu i prawo swoje do powyższego łańcuszka należycie udowodnił, gdyż w przeciwnym razie łańcuszek ten znalazcy wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Rzeszów, dnia 16 listopada 1907.

L. 770/7 (10019 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do przechowanej w depozycie c. k. sądu obwodowego w Przemyślu kaucyi notaryalnej zmarłego c. k. notaryusza ś. p. Wilhelma Kasparka z powodu urzędowania tegoż jako c. k. notaryusza, względnie jako komisarza sądowego, w Samborze i w Sądowej Wiszni, ażeby roszczeni swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, w podpisanej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi notaryalnej z pod węzła kaucyjnego i zezwolenie na wydanie effektów kaucyjnych uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, dnia 28 września 1907 roku.

L. cz. C. 218/7 (1) (10146)

Przeciw Józefie Michalskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego we Frysztaku przez Annę Czaja pozew o 294 koron 36 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 3 grudnia 1907 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Jana Wojtowicza w Niewodny kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefę Michalską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 11 listopada 1907.

L. cz. C. V. 131/7 (1) (10156)

Edykt.

Przeciw Ignacemu i Jędrzejowi Piekiełkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Katarzynę z Piekiełków Hadiakową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 220 Biała.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 listopada 1907 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego i Jędrzeja Piekiełków ustanawia się pana adw. Strowskiego w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 6 listopada 1907.

L. cz. C. III. 468/7 (10154)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Parzygnatowi z Pyzówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowymtargu przez Józefa Bryniarskiego z Pyzówki pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 5 grudnia 1907 o godz. $9^{1}/_{4}$ rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dra Nowotnego w Nowymtargu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowytarg, dnia 20 listopada 1907.

L. cz. Cg. IX. 258/7 (1) (10135)

Przeciw nieobecnemu Pawłowi Klasińskiemu przedtem w Bieńkowicach wniosła Maryanna Klasińska przez adw. dra Gleitzmana w Krakowie skargę o zniesienie współwłasności.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 13 listopada 1907 rano o godzinie 9 w sali Nr. 38.

Us anowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Ludwik Merz w Krakowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, dnia 1 listopada 1907.

L. cz. C. III. 330/7 (1) (10150)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Mateuszowi i Janowi Mikołajczykom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Maryannę Mikołajczykowa z Zalesia pozew o własność 1/2 real. lwh. 46 i 199 — 1/4 lwh. 47 i 48 — 1/8 lwh. 49 gminy Zalesie.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 5 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się pana dra adw. Karola Młodzika w Limanowej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Limanowa, dnia 18 listopada 1907.

L. cz. C. II. 245/7 (1) (10152)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Kaśki Baliczak zam. Komarzyniec wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Mościskach przez Józefa Czapskiego pozew o uznanie prawa własności 4/15 części realności objętej whl. 16 gm. Balice zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 września 1907 o godz. 9 przed południem Biuro Nr. 19.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy ustanawia się pana Iwana Komarzyńca w Balicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobj. masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Mościska, dnia 7 września 1907.

L. cz. Prez. 14045/7 (23 U. P.) (10106)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ustanowiła dla całego swego okręgu stopę procentową na rok 1908:

1) dla większych gospodarstw przeważnie rolnych na 4 prc.,

2) dla budynków nie połączonych z gospodarstwem rolnem, leśnem lub z przedsiębiorstwem przemysłowem na 5 prc.,

3) dla gospodarstw większych przeważnie leśnych, na 5 prc.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, 26 listopada 1907.

Spadki.

L. cz. A. 166/7 (9) P. 106/7 (9) (9408)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w dniu 24 kwietnia 1907 w Chyrowie zmarł Boruch Dawid syn Mendla bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Eliasz Zatwarnicki kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Starasól, dnia 9 października 1907.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzywil. galic. akc. Bank Hipoteczny.

Wykaz

z końcem Kwietnia 1907 i poprzednio wylosowanych, jeszcze w obiegu będących

4½% listów hipotecznych

Ser. A. po 100 zł. = 200 K.

128	204	216	219	234	248	276	327	329	397	482	526	558
567	646	655	684	685	723	750	756	787	796	822	836	842
914	924	933	1023	1026	1032	1064	1085	1155	1163	1267	1336	1339
1346	1381	1382	1392	1395	1411	1430	1521	1555	1577	1583	1704	1728
1740	1772	1782	1793	1840	1885	1890	1902	1933	1980	2043	2047	2051
2069	2093	2186	2189	2191	2298	2344	2437	2438	2445	2490	2491	2498
2536	2538	2540	2598	2610	2611	2640	2658	2676	2688	2700	2725	2737
2748	2753	2771	2782	2799	2829	2854	2861	2946	2967	2968	2972	2978
3021	3040	3042	3057	3071	3129	3159	3162	3174	3182	3184	3204	3212
3235	3259	3264	3277	3279	3281	3307	3352	3362	3365	3386	3401	3475
3521	3536	3570	3580	3581	3627	3671	3738	3765	3886	3930	3992	3996
4034	4076	4094	4095	4096	4124	4175	4189	4252	4258	4292	4302	4311
4382	4397	4418	4435	4513	4526	4534	4602	4608	4668	4669	4685	4735
4736	4737	4750	4769	4796	4800	4838	4843	4847	4849	4855	4880	4886
4887	4888	4900	4915	4920	4945	5010	5049	5053	5103	5105	5117	5122
5166	5167	5254	5262	5290	5315	5380	5499	5585	5602	5639	5760	5802
5831	5859	5886	5887	5931	5953	5954	5965	5996	6008	6014	6020	6032
6075	6076	6079	6171	6204	6212	6269	6274	6323	6328	6369	6372	6540
6635	6718	6746	6752	6782	6783	6799	6802	6834	6836	6889	6918	6940
6981	6985	6989	7000	7006	7023	7042	7045	7075	7121	7178	7192	7196
7208	7223	7271	7300	7304	7309	7310	7333	7336	7381	7405	7423	7459
7461	7463	7465	75 6	7537	7562	7564	7595	7657	7679	7681	7708	7720
7761	7878	7901	7904	7905	7910	8014	8015	8063	8077	8091	8106	8109
8120	8125	8151	8191	8200	8249	8298	8310	8334	8349	8350	8353	8360
8489	8513	8520	8528	8535	8540	8544	8547	8550	8589	8636	8656	8689
8690	8705	8711	8752	8870	8914	8943	8945	8973	9021	9041	9042	9048
9089	9097	9166	9173	9191	9192	9201	9239	9254	9260	9268	9276	9363
9388	9428	9447	9476	9496	9502	9506	9509	9520	9560	9566	9603	9617
9648	9730	9747	9757	9769	9796	9811	9873	9877	9913	9917	9947	9948
9954	9990	9992	10018	10074	10135	10144	10168	10197	10240	10285	10327	10342
10389	10412	10446	10465	10477	10480	10484	10568	10576	10588	10631	10688	10692
10730	10734	10738	10750	10751	10760	10777	10798	10831	10834	10908	10940	10949
10954	10998	11020	11076	11087	11094	11101	11223	11286	11306	11318	11323	11325
11337	11343	11350	11435	11439	11446	11467	11479	11495	11598	11600	11638	11651
11654	11655	11656	11667	11680	11712	11748	11758	11806	11851	11854	11914	11951
11957	11984	12024	12035	12045	12052	12082	12086	12265	12271	12311	12434	12435
12535	12551	12579	12580	12581	12583	12584	12587	12596	12694	12710	12788	12804
12834	12836	12872	12875	12880	12881	12925	13012	13069	13065	13069	13120	13137
13144	13146	13189	13203	13218	13262	13275	13291	13323	13346	13349	13365	13396
13403	13431	13463	13470	13482	13484	13502	13524	13552	13564	13662	13666	13701
13717	13720	13761	13762	13767	13876	13877	13901	13912	13913	13921	13931	13941
13954	13962	14012	14053	14055	14076	14172	14173	14235	14317	14333	14365	14487
14497	14509	14577	14584	14589	14652	14655	14674	14678	14724	14762	14806	14828
14829	14872	14873	14884	14894	15016	15083	15124	15214	15216	15218	15222	15247
15295	15301	15317	15319	15327	15377	15409	15411	15436	15476	15479	15509	15524
15612	15689	15705	15715	15738	15748	15802	15816	16823	15854	15870	15871	15872
15909	15938	15939	15969	16027	16063	16112	16115	16149	16165	16204	16259	16302
16303	16306	16407	16428	16448	16464	15484	16512	16513	16523	16538	16558	16562
16583	16593	16630	16689	16696	16697	16759	16773	16802	16865	16884	16888	16902
16903	16904	16907	16912	16916	16969	16981	16983	17033	17068	17071	17072	17095
17106	17123	17124	17169	17201	17245	17269	17288	17299	17320	17343	17382	17408
17429	17475	17507	17520	17526	17582	17594	17595	17596	17616	17639	17676	17739
17740	17769	17776	17802	17827	17868	17884	17906	17918	17928	17950	17960	17965
17966	17983	18007	18012	18016	18024	18030	18038	18045	18047	18048	18061	18055
18128	18233	18239	18263	18281	18291	18306	18323	18332	18345	18346	18372	18375
18396	18403	18419	18447	18456	18458	18462	18471	18507	18587	18618	18630	18645
18711	18732	18766	18767	18790	18813	18814	18827	18859	18877	18878	18902	18929
18973	18984	18991	19003	19064	19095	19121	19148	19167	19168	19176	19183	19187
19194	19196	19199	19251	19292	19306	19323	19356	19363	19369	19377	19380	19394
19404	19407	19414	19443	19445	19463	19470	19476	19477	19533	19542	19572	19574
19592	19594	19647	19708	19723	19730	19734	19737	19752	19767	19768	19771	19772
19809	19810	19824	19835	19869	19874	19888	19901	19924	19963	20014	20053	20075
20094	20104	20116	20119	20127	20140	20141	20149	20150	20152	20154	20162	20166
20176	20202	20222	20239	20240	20265	20305	20325	20344	20355	20374	20379	20380
20382	20388	20389	20398	20399	20401	20407	20416	20422	20437	20441	20443	20452
20481	20482	20509	20520	20523	20532	20533	20558	20566	20577	20583	20615	20621
20628	20639	20663	20668	20678	20722	20745	20750	20775	20777	20812	20815	20848
20894	20901	20906	20915	20917	20948	20949	20980	20987	20988	21012	21027	21076
21088	21093	21108	21129	21142	21165	21168	21170	21183	21209	21233	21260	21281
21303	21304	21306	21385	21388	21399	21403	21405	21436	21453	21467	21495	21505
21510	21520	21523	21543	21544	21586	21597	21602	21651	21669	21691	21698	21719
21751	21771	21778	21781	21805	21812	21821	21829	21831	21901	21915	21934	21935
21942	21944	21973	21977	22012	22013	22040	22044	22048	22049	22050	22077	22104
22153	22201	22213	22219	22226	22227	22228	22249	22334	22358	22372	22376	22443
22444	22478	22489	22496	22498	22516	22524	22547	22551	22560	22616	22617	22629
22640	22654	22669	22688	22694	22711	22760	22762	22811	22830	22866	22869	22886
22891	22926	22937	22938	22943	22945	22959	22984	23027	23062	23071	23079	23084
23100	23108	23140	23174	23175	23176	23177	23284	23287	23295	23297	23318	23331
23333	23340	23354	23363	23405	23432	23468	23593	23603	23614	23637	23644	23739
23766	23901	23943	23976	24000	24025	24079	24125	24187	24190	24238	24242	24246
24250	24290	24319	24325	24334	24338	24359	24361	24374	24560	24709		

Ser. B. po 500 zł. = 1.000 Kr.

79	95	103	214	308	343	410	478	555	569	573	615	746
757	807	832	840	901	989	1055	1066	1144	1240	1278	1291	1331
1353	1365	1367	1523	1554	1578	1590	1726	1984	2031	2039	2047	2089
2098	2102	2275	2350	2353	2443	2469	2514	2525	2559	2592	2597	2614
2629	2657	2732	2735	2762	2796	2870	2889	2922	2928	2994	3085	3117
3125	3140	3152	31 9	3210	3211	3238	3241	3257	3261	3269	3316	3320
3370	3373	3386	3394	3423	3486	3673	3710	3734	3749	3754	3763	3770
3832	3849	3910	3931	3989	4028	4041	4091	4092	4109	4127	4152	4159
4167	4189	4194	4205	4265	4303	4318	4380	4384	4390	4641	4651	4662
4663	4691	4729	4814	4858	4896	4971	4995	5123	5149	5226	5368	5389
5464	5512	5554	5560	5616	5652	5676	5719	5723	5747	5799	5805	5823
5833	5834	5836	5908	5930	5947	5983	5991	6005	6075	6076	6080	6085
6093	6095	6098	6158	6179	6203	6260	6262	6288	6393	6480	6571	6582
6596	6637	6692	6732	6773	6860	6902	6997	7004	7008	7022	7023	7041
7107	7127	7150	7201	7217	7222	7269	7345	7347	7352	7382	7392	7484
7512	7594	7602	7619	7640	7667	7670	7691	7733	7867	7904	7922	7923
7935	7943	8077	8102	8149	8183	8187	8188	8200	8201	8208	8215	8216
8440	8449	8490	8507	8517	8544	8572	8573	8 32	8672	8712	8741	8761
8785	8795	8871	8908	8959	8962	8971	8992	9027	9036	9081	9217	9249
9277	9285	9295	9331	9359	9365	9515	9522	9554	9556	9620	9658	9691
9695	9696	9717	9722	9726	9732	9756	9798	9816	9850	9858	9915	9947
9948	9980	9997	10028	10032	10056	10118	10132	10134	10159	10161	10162	10163
10164	10236	10249	10266	10270	10323	10366	10368	10387	10444	10446	10470	10511
10548	10581	10608	10640	10644	10672	10697	10757	10763	10788	10795	10881	10903
10937	10962	10963	11035	11043	11075	11188	11245	11248	11263	11334	11341	11398
11545	11557	11615	11644	11657	11664	11665	11666	11686	11693	11694	11696	11740
11748	11771	11820	11827	11856	11884	11895	11896	11897	11898	11903	11904	11905
11906	11910	11966	12003	12020	12059	12069	12139	12203	12235	12258	12259	12277
12309	12317	12332	12355	12368	12380	12382	12408	12409	12414	12466	12473	12516
12518	12538	12552	12566	12584	12623	12631	12655	12662	12666	12667	12690	12703
12752	12802	12896	12920	12939	12967	12971	12992	13118	13121	13136	13154	13237
13297	13314	13499	13700									

Ser. C. po 1.000 zł. = 2.000 K.

6	242	270	350	574	674	780	805	841	981	1004	1030	1275
1437	1445	1502	1600	1629	1701	1867	1997	1998	2012	2016	2120	2174
2215	2296	2479	2503	2518	2624	2806	2890	2925	2926	2998	2999	3036
3146	3243	3251	3325	3329	3368	3369	3370	3409	3511	3538	3539	3545
3574	3633	3645	3654	3692	3857	3925	3954	4039	4069	4082	4219	4291
4299	4456	4611	4776	4888	4943	5059	5204	5376	5390	5395	5403	5409
5506	5530	5578	5601	5770	5828	6013	6053	6108	6110	6144	6193	6239
6269	6298	6312	6391	6548	6654	6766	6784	6876	6948	6981	7047	7092
7094	7104	7298	7301	7305	7338	7401	7428	7457	7559	7562	7663	7757
7881	7884	7995	8082	8118	8211	8221	8359	8405	8627	8756	8831	8832
8846	8978	9015	9096	9154	9170	9182	9183	9251	9326	9405	9406	9411
9412	9426	9454	9456	9458	9459	9510	9579	9599	9657	9732	9735	9753
9867	9973	10053	10056	10058	10061	10062	10063	10064	10095	10096	10126	10228
10406	10455	10551	10637	10710	10905	10931	11088	11130	11147	11221	11245	11343
11427	11488	11634	11659	11695	11734	11877	11884	11900	12067	12106	12115	12144
12198	12268	12274	12343	12354	12420	12513	12593	12644	12692	12718	12772	13036
13049	13060	13065	13104	13132	13163	13164	13277	13307	13417	13529	13620	13632
13639	13640	13641	13667	13779	13837	13855	13871	13906	13983	14155	14204	14205
14240	14249	14250	14267	14323	14627	14646	14718	14761	14762	14769	14897	14952
15110	15258	15272	15300	15523	15533	15588	15606	15653	15773	15851	15929	15980
16012	16263	16349	16459	16484	16573	16582	16633	16908	16921	16959	17021	17064
17103	17198	17346	17560	17595	17638	17733	17818	17820	17831	17836	17927	17947
17956	17983	18006	18035	18162	18200	18331	18332	18333	18334	18389	18439	18552
18632	18649	18656	18799	18903	18923	18938	19002	19053	19129	19190	19279	19305
19318	19331	19377	19454	19492	19530	19547	19648	19693	19729	19738	19837	19839
19869	19894	19895	19955	19958	19965	20000	20196	20230	20274	20412	20437	20476
20500	20503	20510	20557	20579	20608	20727	20765	20814	20961	20963	20970	21000
21141	21270	21296	21322	21400	21495	21542	21590	21614	21621	21625	21676	21705
21764	21809	21886	21887	22010	22011	22063	22189	22201	22233	22258	22264	22282
22432	22457	22495	22523	22561	22586	22624	22626	22651	22653	22659	22682	22795
22830	22864	22902	22907	22915	23078	23123	23137	23138	23153	23193	23204	23215
23217	23299	23339	23414	23465	23468	23469	23470	23482	23540	23642	23680	23682
23767	23806	23808	23809	23862	23863	23876	23877	23893	23904	23906	23964	24040
24087	24099	24104	24148	24149	24217	24246	24301	24358	24411	24422	24448	24497
24546	24582	24588	24635	24663	24738	24748	24749	24776	24798	24847	24925	25054
25060	25171	25194	25247	25320	25326	25415	25423	25428	35438	25440	25485	25520
25673	25729	25826	25838	25839	25848	25849	25897	25898	26010	16101	26159	26190
26272	26273	26277	26280	26284	26312	26324	26326	26342	26344	26368	26409	26454
26468	26470	26473	26502	26505	26515	26527	26541	26542	26547	26548	26552	26554
26556	26558	26559	16560	26562	26564	26662	26690	26735	26750	26772	26773	26797
26896	26979	26990	27016	27059	27060	27116	27319	27454	27687	27697	27760	27827
27830	27905	27966	27978	28000	28025	28062	28071	28126	28129	28132	28134	28142
28176	28177	28439	28461	28465	28493	28508	28533	28570	28604	28615	28641	28651
28654	28655	28732	28734	28746	28834	28836	28884	28906	28951	28985	29012	29013
29027	29029	29031	29033	29050	29051	29059	29063	29064	29067	29128	29140	29141
29163	29196	29229	29322	29383	29760	29761	29768	29784	29794	29799	29812	29827
29857	29867	29944	30066	30069	30070	30072	30125	30211	30219	30223	30224	30238
30239	30240	30241	30302	30318	30339	30360	30374	30481	30483	30490	30520	30521
30522	30599	30723	30836	30855	30866	30881	30930	30938	30952	30977	31018	31019
31027	31030	31031	31033	31086	31087	31117	31120	31121	31175	31197	31219	31280
31282	31300	31316	31353	31389	31390	31428	31446	31454	31577	31617	31641	31650
31695	31698	31699	31786	31916	31920	32040	32047	32051	32059	32081	32193	32217
32273	32287	32310	32391	32392	32398	32402	32479	32481	32512	32635	32789	32987
33153	33271	33277	33482	33508	33647	33665						

Ser. D. po 5.000 zł. = 10.000 Kr.

215	269	337	389	434	601	615	622	736	770	808	837	879
1019	1049	1083	1246	1327	1364	1449	1497	1610	1797	1846	1936	1960
2049	2057	2059	2165	2265	2304	2444	2682	2709	2737	2747	2753	2906
3006	3017	3054	3186									

Ser E. po 10.000 zł. = 20.000 Kr.

29	66	238	268	439	471	806

Oprocentowanie wyżwymienionych listów ustaje z terminem ich płatności, a w razie gdyby mimoto kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, będą one potrącone przy wypłacie kapitału.

W postępowaniu amortyzacyjnem:

4½% listy hipoteczne

wraz z kuponami:

Ser. A. à 100 zł. = 200 K. Nr. 19, 6032, 8544, 9015, 14144.
Ser. B. à 500 zł. = 1.000 K. Nr. 2043, 2045, 2046, 3261, 7261, 8383.
Ser. C. à 1.000 zł. = 2.000 K. Nr. 1004, 9332, 9864, 12940, 13107, 23029, 23030, 23031, 23032, 23217, 23215, 23216.

KUPONY

4½% listów hipotecznych:

płatny 1 Maja 1903

Ser. C. Nr. 27298.

płatne 1 Listopada 1904 do włącznie 1 Listopada 1908

Ser. A. Nr. 8935, 16630.

płatne 1 Maja 1905 do włącznie 1 Listopada 1908

Ser. B. Nr. 7538.

Następne losowanie z końcem Kwietnia 1908.

Lwów, dnia 15 Listopada 1907.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

C. k. uprzywil. galic. akc. Bank Hipoteczny.

Wykaz

z końcem Kwietnia 1907 i w poprzednich ciągnieniach wylosowanych, a w obiegu będących

4% listów hipotecznych

Ser. A. á 200 K.

801 837 860 861 1067 1092 1156 1230 1307 1539 1558 1852 1893
2176 2356 2364 2495 2566 2951 3299 3323 3804 3942 4090 4242 4282
4782 4834 5001 5016 5289 5335 5377 5528 5876 6159 6223 6548 6586
6818 6828 7116 7118 7151 7399 7820 8104 8216 8316 8430 9170 9703
12538 12576 12608 12635

Ser. B. á 1.000 K.

51 272 630 664 883 1291 1418 1481 1556 2016 2285 3095 3267
3559 3666 4854 5061 7012 9350 10645

Ser. C. á 2.000 K.

3 118 332 468 1078 1714 1907 2658 3677 4032 4136 4355 4428
4763 5308 5323 8211 8602 8670 8980 9261 10910 11879 13549 13674 13930
14167

Ser. D. á 10.000 K.

248 497 552

Ser. E. á 20.000 K.

652

Oprocentowanie wyżwymienionych listów ustaje z terminem ich płatności a w razie gdyby mimoto kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, będą one potrącone przy wypłacie kapitału.

W postępowaniu amortyzacyjnem:

4% listy hipoteczne

wraz z kuponami:

Ser. C. po 2.000 Kr.

Nr. 37, 625, 1570, 1714, 1723, 1799, 1889, 1896, 1897, 2203, 2903, 2904.

Następne losowanie z końcem Kwietnia 1908.

Lwów, dnia 15 Listopada 1907.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

8—10 silnych roboczych koni

nad 5 lat poszukuje do nabycia, wielkość, wagę i cenę uprasza się podać pod adresem: J. HANKE Ober Inspektor Rittergut Hornow b/Spremberg N—L. Pressen.

Dwa ogiery gniade,

vollbluty. angielskiej rasy, jeden w 6-tym drugi w 7-mym roku — Poseiden 16¼ — Dolar 16½ miary, doskonale wyjeżdżone i chodzące w parze w zaprzęgu ze stajni Hrabstwa Branickich w Suchej są zaraz do sprzedania, gdzie ich oglądnąć można.

Miód potaniał

Kto chce żyć bardzo długo i zawsze być zdrowym, niech zjada dziennie trzy łyżki prawdziwego miodu. Miód twardy 5 kg. 5 kor. 90 hal., „rarytas miodoborów“ (gęsto płynna patoka) 6 kor. 50 hal. franco.
WŁASNE PASIEKI.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Polecamy w ogromnym wyborze po dawnych znacznie zniżonych cenach: MATERYE meblowe, dywany, chodniki, portiery, firanki, story, narzuty, pledy, kapy na łóżka, koce, kołdry, materace, wkłady sprężynowe, otomany, sofy i t. d.

Schuster i Toczyski

Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Zaszczytnie znana wyśmienita **Lublańska kapusta kiszona i rzepa kiszona na sposób kapusty** natychmiast do wysyłki poleca w beczułkach po 50, 100 i 200 kl po bardzo nizkich cenach wyłącznie dom wysyłkowy **JAN A. HARTMANN w LUBLANIE** (Laibach) **KRAINA.** Firma wysyła również po cenach najniższych wyśmienite bardzo ulubione **Kraińskie na pół wędzone kiełbasy.** Małe zamówienia wysyłają się za pobraniem.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Wina węgierske! Czerwone i białe wina węgierskie, przyjemne, gwar. czyste naturalne, a to: z r. 1906 — 34 litrów złr. 11·90; beczułka pocztowa 4 i ćwierć litra złr. 1·75; z r. 1902: 34 litrów złr. 17; beczułka pocztowa złr. 2·30; z r. 1887: 34 litrów złr. 23; beczułka pocztowa złr. 2·75. Medyczne wino z 1879 r. złr. 4·90 za beczułkę pocztową. Wszystko franco. Miód pszczelny czysto biały albo żółty, najdelikatniejszy gatunek deserowy 5 kg. puszka złr. 3·50 franco. **L. Altneu, Versecz Nr. 13. Węgry.**

Zarząd pasieki A. KRAIŃSKIEGO

w Jezierzanach ad Czortków

wysyła w 5-cio kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, — prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal, a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. — Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe, jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. — w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. Cenniki na żądanie franko.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie

DAILY CHRONICLE

rosyjskie

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9

Najprzyjemniejsze podarki
na św. Mikołaja, Gwiazdkę i Nowy Rok

Perfumy: Ideal, Gardenia, Amaryllis, Trèfle du Japon, Fiołki parmeńskie i t. p. od 2 kor. do 10 kor.
Kasetki z perfumami od 1 kor. 20 hal. do 20 kor.
Wody kolońskie i kwiatowe, wykwintne od 1 kor. 40 hal. do 5 kor.
Kasetki japońskie i chińskie na chusteczki, rękawiczki i biżuteryę od 2 kor. do 10 kor.
Puszki na puder i mydło w wielkim wyborze od 50 hal. do 6 kor.
Kasetki z przyrządami do czyszczenia i pielęgnowania paznogci od 3 kor. do 20 kor.
Rozpylacze do perfum metalowe i szklane od 60 hal. do 20 kor.
Lustra toaletowe do podróży i kieszonkowe w wielkim wyborze.
Szczotki do włosów, wąsów, zębów, paznogci i sukien w wielkim wyborze i na różne ceny.
Pudry i mydła toaletowe znakomite

poleca

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ul. Sykstuska l. 25 i ul. Hetmańska l. 8, stacya tramwaju elektr. — **Przemyśl, ul. Mickiewicza l. 11. — Stanisławów, ul. Sapieżyńska. — Kraków, Sukiennice l. 20.**

Bank Ziemski w Łańcucie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, począwszy od 100 koron wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego Bank wypłaca:

Bez wypowiedzenia do kwoty . . .	500 koron,
za 8-dniowem wypowiedzeniem do .	1.000 koron,
za 14-dniowem wypowiedzeniem do .	3.000 koron,
za 30-dniowem wypowiedzeniem do .	5.000 koron,
za 60-dniowem wypowiedzeniem do .	10.000 koron i wyżej.

Od kwot ponad 1.000 koron złożonych na czas dłuższy, opłaca Bank procent wyższy aniżeli po 5% od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą.

Na złożoną gotówkę w rachunku bieżącym wydaje Bank książeczki wkładkowe.

Podatek rentowy od złożonych pieniędzy opłaca Bank z własnych funduszów.

Dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej, zamiejscowym dostarcza Bank czeki pocztowej Kasy oszczędności.

Bank urzęduje codziennie od godziny 9 do 12 przed i od 4 do 7 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt rzymsko-katol.

Dyrekcya.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Powiatowa Kasa Oszczędności
w BOHORODCZANACH

począwszy od 1 stycznia 1908

opłaca od wkładek oszczędnościowych

po 5%

i półrocznie kapitalizuje.

Dyrekcya.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) **i powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

1907. **Rok IX.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek,** oraz **muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50,** Kwartalnie rb. **1** kop. **25,** z przesyłką pocztową rb. **1** kop. **50.** Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. **7.** Zeszyt pojedynczy kop. **50.**

Premia dla rocznych abonentów:

a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50 SŁYNNĄ METODĘ LESZETYCKIEGO

(Na przesyłkę premium kop. 30.)

Na treść zeszytów skonfiskowanych w kwartale III. złożyły się: **Żeleński Wł.** 3 melodye z opery „Stara Baśń“. **Rzepko Wł.** Melodeklamacya i 2-gi krakowiak do Racławic P. Lenartowicza. **Berger Rud.** C'est la vie! Polka-Marsz. **Cleve H.** Burza. **Landry A.** Improwizacya. **Lasson P.** Listki jesienne, Szkic charakterystyczny. **Massenet J.** Białe motylki. **Rihowski W.** Mazurek i **Sinding Chr.** Melodya.

W kwartale IV.: **Michałowski J.** 2-gi mazurek. **Andrzejowska A.** Tęsknota. **Płosajkiewicz T.** Scherzo. **Rzepko Wł.** Kolędy. **Cleve H.** Legenda. **Marmontal A.** Kartka z albumu. **Backer-Gröndhal** Serenada. **A. Strauss R.** Taniec z op. Salome i **Strauss O.** Wyjątki z op. Czar Walca.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Agencya dla Galicyi St. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana.

Redaktor i wydawca **Leon Chojecki.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.